ROK II. WTOREK 5 KWIETNIA 1932. Nr. 14 (51).
CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20

RAZ DWA TRZY...

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY



30 GR.

WIOSENNY STRZAŁ

MISTRZOWSKI START DRUŻYN LIGOWYCH

ZWYCIĘSTWA FAWORYTÓW.

Kraków, dnia 4 kwietnia.

Po raz szósty od istnienia Ligi ruszyły na start bojów mistrzowskich drużyny piłkarskie naszej elity. Po raz szósty gromadzić się będą tysiączne tłumy widzów na boiskach polskich, aby oglądać twarde zmagania się naszych najwybitniejszych zawodników już zahartowanych w walkach o punkty. Oby ten rok ciężki — może najcięższy — dla klubów naszych pod względem finansowym — przetrwały one jak najlepiej i oby nie dał się zaznaczyć spadek polskiej piłki nożnej, której autorytet na skutek wielu błędnych posunięć naszej najwyższej magistratury, jaką jest PZPN. bynajmniej nie wiele się podniósł.

Pierwsza niedziela przyniosła tylko *trzy mecze ligowe, które nie przyniosły sensacyj*, do których w Lidze już tak przywykliśmy. Drużyny, będące faworytami a do tego grające u siebie, zwyciężyły. Poniżej dajemy opis tych pierwszych bojów mistrzowskich, rozpoczynając od zmierzenia się mistrza Ligi z Warszawianką.

Garbarnia-Warszawianka 4:2 (3:0).

Poraz pierwszy od istnienia ligi oczekiwano wystąpienia Warszawianki z zainteresowaniem. Stały dotychczas „autsider" zdawał się poważnie grozić nawet mistrzowi Polski, posiadając rzekomo wzmocnienia, które zasadniczo miały zmienić dotychczasowe oblicze Warszawianki.

Tymczasem sensacji nie tylko nie było, owszem ujrzano na boisku to, co bynajmniej nie wróży nam sukcesów na przyszłość, o ileby przy tem miano pozostać. Faktem jest, że więcej spodziewano się od obu drużyn pod każdym względem. Przedewszystkiem strona kondycyjna gry nie stała na poziomie, co widać było przy końcu gry. Również i pociągnięcia kombinacyjne nie zawsze mogły zadowolić. Nie ulega wątpliwości, że

zwycięstwo Garbarni było zasłużonem.

Niemniej jednak prawdą jest, że zadecydowało się ono w najmniej oczekiwanym czasie, gdy gra Garbarni sukcesu nie wróżyła. Pierwsze bowiem trzy bramki mistrza padły w pierwszym kwadransie gry, gdzie obie drużyny grały chyba najsłabiej, tak, że zasługą uzyskania tych bramek podzielić się mogą *w równej mierze obie drużyny.* Powyższy wynik do 4:0 pozwoliła Garbarnia opamiętać się przeciwnikowi, który nawet chwilowo opanował boisko, strzelił 2 bramki a groził znacznie częściej.

Garbarnia wystąpiła bez Pazurka, którego zastąpił *Joksz.* Tym razem nie posiadał atak wybitnej jednostki ani też specjalnie słabego punktu.

Ciężar ofensywy spoczywał głównie na obu skrzydłowych.

Riesner nabywa z powrotem dawnej szybkości i pewności podań; słabiej jest ze strzałem. Bator nie miał właściwego oparcia w łącznikach, to też pracował zbyt samodzielnie. W trójce najwięcej pracowitości wykazał *Joksz*, pomagający również w tyłach. *Maurer* mniej dobrze niż w ub. roku wykorzystuje Riesnera, a również mniej zdecydowania wykazuje w sytuacjach strzałowych. *Smoczek* miał tylko dobre momenty. Niepotrzebne pozostawanie w tyle jest powodem luk w ataku. Kondycja fizyczna jest u niego bodaj najsłabszą stroną.

Linja pomocy była lepszą w pierwszym okresie gry, górując szybkością i przedewszystkiem technicznie nad przeciwnikiem. Sił na 90 minut starczyło tylko *Wilczkiewiczowi. Nagraba* momentami wypoczywał a *Skwarczowski* nie mógł potem powstrzymać Korngoida. Stosunkowo

najrówniej grali obrońcy.

Bill zdaje się przewyższać partnera pewnością wykopu. *Gregorczyk* w bramce bez zarzutu.

Warszawianka w pierwszej połowie gry była *najsłabszą drużyną ligową, jaką Kraków oglądał.* Ani jeden zawodnik zarszawski nie wykazał w tym czasie kwalifikacji, jakich od przeciętnego gracza wymagać się musi. Brakło nawet zwykłego zapału i ofiarności. *Znacznie korzystniej wypadła jej gra w drugiej połowie*, jednak i ona nie mogła zadowolić.

Domański ponosi wiele winy.

Spóźniona interwencja przed bramką, niepewność chwytów raziły u tego niegdyś świetnego gracza. *Zwierz* jako obrońca, nawet po przerwie nie przypominał swych dobrych czasów. Sąsiad *Rusin* jest szybkim, silnym obrońcą, któremu brak za to celowości w grze. Obaj taktycznie nie dorastają poziomu ligi. Cała linja pomocy była kiepskimi obrońcami. Dopiero z osłabnięciem Garbarni, właściwiej wykonywali swe zadanie wspomagania ataku. *Gazur* w środku więcej ma zrozumienia w tym kierunku, niż skrajni. Atak był tą częścią drużyny, która wykorzystała okres słabości przeciwnika. Najpożyteczniejszym okazał się *Królewiecki*, b. gracz ŁTSG. Duże zrozumienie dla gry zespołowej pozwoliło mu stwarzać świetne pozycje strzałowe *Korngoldowi* na skrzydle, ten jednakże nie zawsze umiał je wykorzystać. Słabszym niż ub. roku był *Kotkowski*, powolniejszy i bez skłonności do strzału. *Piliszek* poza kilku solowemi biegami nic nie pokazał. Najsłabszym na boisku był *Polak* na lewem skrzydle.

Skład drużyn i przebieg gry.

Garbarnia: Gregorczyk—Konkiewicz, Bill—Nagraba, Wilczkiewicz, Skwarczowski—Riesner, Maurer, Smoczek, Joksz, Bator.

Warszawianka: Domański—Zwierz, Rusin—Fert, Gazur, Hahn—Korngold, Królewiecki, Kotkowski, Piliszek Polak.

Dramatyczny kwadrans.

Dwa po sobie następujące ataki Warszawianki likwiduje Gregorczyk. Po grze w polu ucieka z piłką Riesner, centruje, szereg graczy nie może dosięgnąć piłki nawet wybiegający źle Domański. Dopiero *Smoczek wpycha ją do pustej bramki, uzyskując w ten sposób „prowadzenie" już w 4 min.* Znowu gra toczy się przeważnie w środku boiska, rzadko dochodząc ku bramkom. Nic nie zapowiada padnięcia bramki. W tem nieudałe podanie Maurera łapie Zwierz, podaje skandalicznie źle ustawionemu Domańskiemu, co dowcipnie *wyzyskuje nadbiegający Bator i strzela drugi punkt dla Garbarni* w 10 minucie. Warszawianka gra coraz słabiej. W 14 min. Bator bawi się z obrońcami Warszawianki i oddaje piłkę ku prawej stronie, gdzie *Joksz spokojnie załatwia resztę. 3:0!* Na boisku teraz panuje *niepodzielnie Garbarnia* tem więcej, że to, co robią zawodnicy Warszawianki stoi poniżej minimum wymagań. Pojedyncze wysiłki ze strony Warszawian udają się częściowo na skutek błędów gospodarz. W 39 min. Kotkowski do pustej bramki strzela tak słabo, że obrona Garbarni zdołała wykopać piłkę na korner.

Druga część gry początkowo jest podobną do poprzedniej. Niespodziewanie atak gości inicjuje kilka wypadów zakończonych strzałami łatwemi do obrony. Skuteczniejszym jest atak gospodarzy, który w 8 min. przeprowadza ofenzywę linją *Bator—Smoczek*. Ostatni dobrze wystawia *Joksza, a ten podwyższa wynik do 4:0*. Zamiast załamać się doszczętnie,

Warszawianka ożywia się.

W 12 min. *Korngold* odbiera piłkę Billowi, podaje do środka, a *Królewiecki strzela na słupek, skąd piłka wędruje do siatki.* Zaanimowani stwarzają teraz Warszawianie szereg groźnych sytuacyj pod bramką Garbarni, w której pomoc często słabnie. Mylnie odgwizdany „spalony" Korngolda pozbawia go świetnej pozycji do strzału. *Poprawia wynik Korngold w 21 min. wyzyskując dobre podanie Królewieckiego.* Rozpęd Warszawianki każe oczekiwać dalszego poprawienia wyniku. Nie dopuszcza do tego Gregorczyk świetnym wybiegiem w beznadziejnej sytuacji, to znów Królewiecki przestrzeleniem z dogodnej pozycji.

Zkolei wyczerpuje się i Warszawianka, a Garbarnia ponownie poczyna naciskać. Riesner dwukrotnie bombarduje bezskutecznie. Smoczek nie posiada dość siły, by wykorzystać dobre podania z prawej strony. Wreszcie i Maurer i Joksz nie chcą zdecydować się na strzał, który musiałby być skutecznym. Warszawianka broni się przy końcu gry nadużywaniem siły fizycznej, co karze energiczny sędzia p. *Schneider*. Publiczności ponad 2.500.

J. Kałuża.





Z teki karykatur sportowych A. Wasilewskiego — gracze Garbarni: Nagraba (na lewo) i Bator (na prawo).

Legja—Ruch 2:1 (2:1).

Warszawa, 3 kwietnia.

Składy drużyn, Legja: Adamowicz, Martyna, Ziemian, Przeździecki II, Cebulak, Nowakowski, Rajdek, Szaller, Nawrot, Przeździecki I i Wypijewski.

Ruch: Komander, Kacy, Kusz, Buchwald, Badura, Dziwisz, Urban, Mazur, Peterek, Sobota, Włodarz. Sędzia: p. J. Grabowski. Widzów 2000.

Typowy mecz przedsezonowy, gdy *najgroźniejszym przeciwnikiem każdego gracza jest piłka*, skacząc i zwodząc go fałszywemi odskokami i odbiciami. Zawody, odbywające się na początku sezonu *rzadko są popisami techniki*, natomiast często przynoszą niespodzianki w wynikach. Tymczasem niespodzianek nie było. Obie drużyny, mimo pogłosek o wielkich zmianach i akwizycjach oraz przenosinach graczy, wystąpiły prawie

w identycznych składach, jak w roku ubiegłym.

Ruch, zgodnie z przepowiedniami, wykazał *lepszą kondycję fizyczną*, co znowu *Legja wyrównała lepszą techniką*. Ślązacy zaprodukowali grę ostrą, energiczną, forsującą skrzydła które miały dostarczyć środkowej trójce amunicji do strzału. Jak długo Włodarz miał za przeciwnika Przeździeckiego II, tak długo szło według programu, gdy Szaller cofnął się do pomocy, Włodarz się „skończył" i z gry Ruchu pozostało tylko *nieskoordynowane bieganie po boisku.* Peterek nie umiał sobie dać rady z Cebulakiem, przyczem w strzałach zawodził. Dobre momenty miał *Urban*.

Pomocnicy Ruchu odbierali piłkę dość łatwo, lecz podaniom ich do ataku *brakło precyzji.* W całej drużynie Ruchu nie było jednego gracza, któryby uważał za swój obowiązek trzymać piłkę przy ziemi. Dobra kondycja fizyczna sprawiała, iż gracze Ruchu dość szybko zbierali się w zagrożonych miejscach, przez co i Legja, cierpiąca chronicznie na brak „przebojowców", stosunkowo mało miała sytuacyj dogodnych do strzału. W dobrej formie był *Komander*.

W Legji *Martyna* popisywał się 70-cio metrowemi „bombami". *Cebulak* wraz z *Nowakowskim* wstrzymywali napór przeciwnika. *Ziemian* i *Przeździecki II* byli w słabszej formie.

W ataku wybijał się Nawrot,

choć i on nie był właściwym kierownikiem, wartość jego gry leżała w dobrych *momentach podbramkowych* i pojedynkach staczanych w polu. Pełnowartościowym graczem w ataku był jeszcze *Wypijewski*, który wykazał ciąg na bramkę i oddał kilka cennych center. Przeździecki I bez startu, *Szaller* nie umiał nawiązać kontaktu z partnerami, natomiast w pomocy wykazał dużą klasę. *Rajdek* dość szczęśliwy w pojedynkach zapomniał o dośrodkowywaniu.

Przebieg gry.

Początkowo przeważa Ruch. Włodarz przebija się kilkakrotnie przez pomoc Legji, lecz jego strzały kończą się autami. Jeden ze strzałów Włodarza Adamowicz broni z trudem, wypychając piłkę na korner. W 8 minucie zamieszanie pod bramką Ruchu. Po kornerze Wypijewski strzela do pustej bramki, lecz w ostatnim momencie nadbiega obrońca i piłkę wybija z bramki. W 15 minucie Szaller podaje Rajdkowi, który oddaje wysoką centrę. Piłka, podskakując, przeskakuje obrońców i bramkarza, a nadbiegający *Przeździecki strzela goala z linji bramkowej.*

Ruch wzmacnia tempo. Włodarz kilkakrotnie ma korzystne sytuacje, lecz centry mu nie wychodzą. Szaller i Nawrot strzelają bez rezultatu. Silny strzał Mazura przechodzi również ponad bramką. W 31 minucie Peterek podaje Włodarzowi piłkę, który niespodziewanie, bez stoppingu *strzela w biegu i uzyskuje wyrównanie*, Adamowicz nie próbuje nawet bronić.

Decydujący o zwycięstwie moment.

Nie deprymuje to jednak Legji. Komander broni strzały Wypijewskiego i Cebulaka, a następnie Nawrota. W 42 minucie Wypijewski zabłąkany na środku boiska, bierze piłkę, wraca z nią na swoją pozycję, wodząc za sobą trzech graczy Ruchu i ze skrzydła oddaje piękną centrę. *Nawrot mimo, iż był przez obrońcę kryty, wyskakuje za niego i głową zdobywa zwycięską bramkę. Moment ten nagradza publiczność oklaskami.* Jeszcze jeden strzał Przeździeckiego i parada Komandera kończą pierwszą połowę gry.

Po przerwie *Ruch ma więcej z gry.* Najpierw Adamowicz broni strzał Badury, poczem vis a vis strzały *Nawrota* i *Rajdka*. W 7 min. Ruch ma pierwszą sposobność do wyrównania. Po rzucie wolnym piłka przychodzi do nieobstawionego Peterka, który strzela silnie lecz przenosi ponad bramkę. Następnie Adamowicz paruje strzały Mazura i Peterka, a w 15 min. *Włodarz* zaprzepaszcza najlepszą szansę zdobycia bramki; mając bowiem przed sobą tylko bramkarza, strzela ten gracz tak niecelnie, iż Adamowicz łapie bez trudu piłkę. Legja teraz rzadziej dochodzi do głosu. Motorem jej ataków jest tylko *Wypijewski* a Ruchu *Włodarz*. Drużyna warszawska postanawia *utrzymać wynik i cofa Szallera do pomocy.* Ataki Ruchu tracą impet a gra toczy się *na środku boiska*. Wynik pozostaje niezmieniony.

* *

Legja miała dwóch *pełnowartościowych napastników tj. Nawrota i Wypijewskiego*, Ruch jednego *Włodarza*. To było *decydującem dla wyniku 2:1 dla Legji.*

Dr. St. Mielech.





Z teki karykatur sportowych A. Wasilewskiego — zawodnicy Garbarni: Smoczek (na lewo) i Konkiewicz (na prawo).

OPOZYCJA KLUBÓW ŚLĄSKICH NIE PRÓŻNUJE. Jak już informowaliśmy, na Śląsku utworzyła się potężna grupa klubów opozycyjnych, łącząca w sobie wszystkie towarzystwa A, B ligi, B i C klasy, która domaga się zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Związku, celem wybrania nowego zarządu. Interwencja deleg. PZPN-u, którym był mjr. Jachieć nie wniosła zupełnie uspokojenia, ponieważ delegat PZPN-u nie potrafił zająć rzeczowego stanowiska a nawet zaangażował się wyłącznie po stronie klubów Ligi śląskiej, istniejącej zresztą wbrew statutowi PZPN-u a popieranej przez zarząd Związku, któremu stawia się w prasie śląskiej zarzuty bardzo a bardzo niepochlebne.

Ostatnio odbyły się na Śląsku zebrania klubów opozycyjnych a mianowicie w Tarnowskich Górach, Królewskiej Hucie, N. Bytomiu, Bielsku i N. Bytomiu, gdzie wszędzie miejscowe kluby zgłosiły pełne zaufania dla Komisji kierującej opozycją. Ponadto uchwalono wysłać deklaracje na ręce kom. Pol. Państw. p. Guziora (Katowice Zawodzie), domagające się od PZPN i SZOPN zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania związku. Na zebraniach tych dały się słyszeć głosy, aby sprawę przekroczeń statutu ze strony władz związkowych oddać władzom administracyjnym oraz pociągnąć do odpowiedzialności tych członków zarządu SZOPN-u, którzy czerpali korzyści materjalne wbrew statutowi PZPN-u.

CAŁA PRASA LWOWSKA ATAKUJE PZPN za dopuszczenie do udziału w zawodach międzynarodowych Cracoii z Bratysławą graczy Kossoka i Pająka bez otrzymania zwolnień ze strony swoich macierzystych ostatnio klubów tj. Pogoni i Lechji. W szczególności podkreślają pisma lwowskie, iż prezydjum PZPN-u nie przestrzegało uchwał walnego zgromadzenia PZPN i swoich obietnic iż nie dopuści w przyszłości do „wypożyczania" graczy.

Z drugiej strony pisma śląskie atakują Wydział Gier i Dyscypliny PZPN-u względnie jego przewodniczącego mjr. Jachiecia, iż jako delegat PZPN-u na walne zebranie Śląskiego Związku Okręgowego piłki nożnej nie umiał wywiązać się ze swego zadania i zamiast załagodzić zatarg, dopuścił tylko jeszcze do większego rozdrażnienia.









Fragmenty z zawodów ligowych Garbarnia—Warszawianka; od lewej ku prawej: 1) Maurer (w białej koszulce) prowadzi piłkę, 2) gracze Garbarni wychodzą po przerwie na boisko; pierwszy Bill, następnie Nagraba, Smoczek i Bator. 3) Joksz (w białej koszulce) w walce z Fertem (Warszawianka) o piłkę. 4) Joksz (w białej koszulce) po odbiciu piłki głową, od lewej pierwszy Hahn, od prawej zaś Rusin.

W ŚRODOWISKU AKADEMICKIEM POZNANIA



Na prawo: czołowa lekkoatletka A. Z. S. Poznań Jasieńska, mistrzyni Polski w pchnięciu kulą jednorącz i oburącz; była wyznaczona kilkakrotnie do reprezentacji Polski.

Poznań, w kwietniu.

Akademicki Związek Sportowy w Poznaniu obok bratniego stołecznego AZS-u odgrywa nietylko w sporcie akademickim ale i wszechpolskim niepoślednią rolę, dzięki swej wszechstronnej działalności.

Powołany został AZS. do życia w 1919 r., opierając początkowo swoją działalność na dwóch sekcjach: *szermierczej* i *sportów zimowych.* — W ciągu pierwszego roku doszła jeszcze i sekcja *wioślarska.* 9 następnych sekcyj powstało w okresie dalszych lat, tak, że w chwili obecnej AZS., wkraczając w trzynasty rok swej działalności sportowej, posiada

12 dobrze prosperujących oddziałów.

Jak każde większe zrzeszenie, popularny AZS. przechodził „d n i g ó r n e i c h m u r n e". Obecnie pod sztandarem AZS-u gromadzi się *przeszło 860 członków.* Na czele klubu stoi znany chirurg prof. U. P. dr. *Antoni Jurasz.* Pozostałe funkcje w głównym zarządzie dzierżą pp.: wiceprezesi: Zenon Kocaj i Jerzy Josse, sekretarz A. Matczyński i skarbnik Cz. Zabłocki.

W ostatnim czasie, mimo niezmiernie trudnych warunków finansowych, zdołał AZS. doprowadzić do skutku transakcję kupna gruntu pod budowę przystani wioślarskiej i pływalni od Magistratu m. Poznania. Tamże stanie również sala gimnastyczna, sala szermiercza, sekretarjat etc. Skoro więc AZS. w niedalekiej już przyszłości znajdzie się na własnym terenie — będzie mógł z większem jak dotąd powodzeniem kontynuować swą szczytną działalność — popularyzacji sportu wśród szerokich warstw młodzieży akademickiej i rozwoju tężyzny i zdrowia fizycznego.

Jedną z najruchliwszych jest

sekcja lekkoatletyczna,

założona w 1920 r. Jest równocześnie jedną z najliczniejszych sekcyj AZS-u, gdyż liczy zgórą 100 czynnych członków, podzielonych na podsekcję pań i panów.

Czołową przedstawicielką wśród pań jest rekordzistka i reprezentantka Polski *Wanda Jasieńska,* zdobywczyni zaszczytnego drugiego miejsca na „Święcie Gracji i Sportu we Florencji". — Rekord Jasieńskiej w rzucie kulą wynosi 11.65 mtr., a oburącz 20.9 mtr.

Drugą sławą AZS-u była do niedawna p. *Krajewska,* która wycofała się z czynnego życia sportowego. Ustanowiła piękny rekord Polski w skoku wzwyż z wynikiem 150 cm.

Z wieloboistek należy wyróżnić długoletnią zawodniczkę p. Mirę *Lanżankę,* w sprintach *Stolarkównę,* a w średnich dystansach p. *Świderską,* reprezentantkę Polski.

Sekcja panów doznała szczególnie w ub. r. znacznego osłabienia. Opuścili szeregi jej chor. *Adamczak, Balcer, Pernak i Tomaszewski,* w tem dwaj ostatni z powodu zmiany miejsca zamieszkania.

Czołową postacią wśród panów jest kilkakrotny reprezentant barw narodowych *Piechocki,* wybitna siła na 300 mtr.

Z pozostałych sił należy wymienić godnego następcę Adamczaka — *Zakrzewskiego,* osięgającego skoki około 350 cm., oraz doskonałego oszczepnika *Turczyka,* którego rekord życiowy wynosi 54.92 mtr.

Bogata w tradycje sportowe

sekcja wioślarska

święciła największe sukcesy w latach 1927/8, kiedy jej wioślarze ćwiczyli pod fachowem kierownictwem dr. *Mazurka.* Jemu też w wielkiej mierze zawdzięczają zdobyte w 1927 r. *mistrzostwo Polski w czwórce.*

Brak jednak „własnego ogniska" daje się poważnie we znaki „azetesiakom", którzy znaleźli gościnę w szałasie *Wojskowego Klubu Wioślarskiego,* gdzie mają swój tabor, liczący 11 łodzi i 9 kajaków. Obecnie korzystają wioślarze z bezinteresownej pomocy znakomitego naszego eksmistrza Europy *Budzińskiego,* który trenuje załogi. Sekcji tej, na czele której stanął prezes AZS-u — można wróżyć jaknajlepszą przyszłość — tembardziej, że materjał jest liczny i chętnie poddający się ćwiczeniom.

Sekcja tenisowa

od zarania swego powstania — jest *czołową* reprezentantką „białego sportu" Wielkopolski. Rolę, jaką odgrywa w tej dziedzinie, w poważnej mierze zawdzięcza wydatnej pomocy społeczeństwa miejscowego. PZLT. powstał dzięki inicjatywie AZS-u, a w szczególności pp. *W. Szulca* i mec. *Starkowskiego* i miał w stolicy Wielkopolski przez kilka lat swoją siedzibę.

W 1924 r. mistrzostwo w grze poj. panów zdobywa *Alfons Foerster.* Czołowym graczem, a zarazem reprezentantem Polski jest *Przemysław Warmiński.* AZS. wychował wreszcie obecnego mistrza Polski Ignacego Tłoczyńskiego. — Liczne turnieje, organizowane na własnych kortach AZS-u, stanowią zawsze clou sezonu sportowego.

Jedna z najstarszych

sekcja szermiercza

jest *jedynym klubem szermierczym Poznania.* — Pracując bez większego rozgłosu, pod okiem fechmistrza *Zagackiego* i troskliwą opieką kierownika sekcji p. *W. Falkiewicza* — podnosi wyraźnie swój poziom do naszej czołowej klasy, dowodem czego zakwalifikowanie się do finału w rozgrywkach o mistrzostwo drużynowe. *Szczygieł, Mniejżyński, Lange* i *Węcławski* należą do najlepszych szermierzy sekcji. Z pań bezkonkurencyjną jest p. *G. Gronowska,* mistrzyni polski we florecie, oraz *p. M. Lanżanka.* Dowodem zaufania Pol. Związku Szermierczego do sekcji jest powierzenie tej zorganizowania w kwietniu b. r. mistrzostw dla pań.

Z kolei należy wymienić

sekcję hokeja na lodzie.

Szczególnie w ostatnich trzech latach dali się poznać „Azetesiacy" jako doskonali hokeiści. — Po kursie w Katowicach, pod okiem trenera — Kanadyjczyka Farlowa — wykazali znaczne postępy. Zdecydowanie *zdobyli mistrzostwo okręgowe,* a w mistrzostwach Polski byli *rewelacyjnym* zespołem. Zajęli zaszczytne trzecie miejsce za AZS. (Warszawa) i Legją, przegrywając spotkania różnicą jednej bramki. Co ważniejsze, to to, że zdobyli cenną nagrodę za najlepszą grę zespołową. — Obecnie mistrzostwo okręgu zdobyli *po raz drugi* z rzędu, grając bez swych asów *Warmińskiego, Zielińskiego* i olimpijczyka *Ludwiczaka.*

Sekcja gier sportowych

to jedna z najmłodszych. Najsilniejszą bronią — jest *męska koszykówka,* której zawodnicy dwukrotnie zdobyli zaszczytne tytuły mistrzów Polski. Na gruncie poznańskim AZS. niema żadnej konkurencji. Pozostałe gry nie wykazują tak wybitnej przewagi. Jednak siatkówka tak męska jak i żeńska mają dobrą markę. Najsłabiej przedstawia się hazena.

Zaledwie dwuletnia działalność *sekcji pływackiej* jest niezwykle dodatnia. — Jakkolwiek zawodnicy AZS-u nie zdobyli większych tytułów — to jednak niezwykle zakrojony plan pracy i liczny udział ćwiczących jest najlepszym zadatkiem na przyszłość, wróżącym lepszą lokatę w najbliższych mistrzostwach okręgowych. Najcenniejszą zdobyczą AZS-u to wejście do klasy „A" przez drużynę piłki wodnej.

* * *

Sekcja strzelecka zajmuje c z o ł o w e miejsce wśród organizacyj tut. okręgu. Jest do pewnego stopnia bezkonkurencyjną, tak w grupie pań i panów. — Tylko z powodu trudności technicznych nie mogli członkowie wziąć udziału w mistrzostwach świata we Lwowie.

* * *

Sekcja hokeja na trawie, podobnie jak inne, korzystać musi z obcych boisk do treningów.

(Dok. na str. 6).

Poniżej: drużyna hokejowa A. Z. S. mistrz. okręgu Poznańskiego stoją od lewej: Ludwiczak II, Urbański, Kaźmierczak, Krzyżagórski A., Muszyński Krzyżagórski W., Warmiński, P. Zieliński i Staszek; poniżej na prawo: osada A. Z. S. która wygrała mistrz. Polski na czwórkach w r. 1927. Od lewej siedzą: Szenkler, Talarczyk, Wysiatycki, Drozd, sternik: dr. J. Mazurek; na prawo: świetny średniodystansowiec A. Z. S. Poznań, Piechocki. — — — —



Na prawo: Czołowy tenisista A. Z. S. Poznań, Przemysław Warmiński. Na prawo w rogu: mistrzowska drużyna Polski w koszykówce. Stoją od lewej: Kultys, Elbanowski, Kasprzak Patrzykont, Smigaj, „Mikrus" i Czaplicki.











Mistrzyni Poznania w jeździe sztucznej na lodzie E. Jerczyńska

Gorący mecz ligowy Warta—Cracovia 3:2 (2:1)

Poznań, 3 kwietnia.

Pierwsze w tym sezonie zawody o mistrzostwo Ligi ściągnęły na boisko stadjonu miejskiego *przeszło 5 tysięcy publiczności.*

Do pierwszego tego spotkania mistrzowskiego drużyny wystąpiły w następujących składach: Cracovia: *Oflinowski, Lasota, Filipkiewicz, Mysiak, Seichter, Ptak, Zembaczyński, Piątkiewicz, Kruczek II, Malczyk II, Zieliński.* Warta: *Fontowicz, Nowicki, Szerfke I, Ofierzyński, Wojciechowski, Przykucki, Radojewski, Prosiński, Szerfke II, Nowacki i Andrzejewski.*

Grę rozpoczyna Warta, jednak już w pierwszych minutach uwidacznia się lekka przewaga Cracovii, która też przez Kruczka II zdobywa w 12 minucie „prowadzenie" po kombinacji środkowej trójki. W 14 minucie goście przeprowadzają niebezpieczny atak, zlikwidowany przez zdecydowany wykop bramkarza Warty Fontowicza.

Szerke II na pierwszym planie.

Inicjatywa przechodzi od tej chwili do Warty, która coraz częściej zagraża bramce gości. W 20 minucie silny strzał Szerfkego II chwyta Oflinowski. W chwilę potem Warta znowu gości pod bramką Cracovii. Ślicznie przeprowadzony atak gospodarzy kończy się jednak strzałem Szerfkego II obok słupka. W 26 minucie otrzymuje piłkę Nowacki, podaje do tyłu *Wojciechowskiemu, który silnym przyziemnym strzałem w narożnik zdobywa wyrównującą bramkę.* Warta jest nadal w ofensywie. W 29 minucie dwukrotnie dogodną pozycję marnuje Andrzejewski. W chwilę potem korner dla Warty bije Andrzejewski. Piłkę otrzymuje Szerfke II i strzela silnie od bramki, piłka odbija się od poprzeczki, a nadbiegający *Szerfke II efektownie „główką" zdobywa drugi punkt dla Warty.* W 35 minucie strzał Nowackiego po raz trzeci grozi w bramce Cracovii. Bramka jednak z powodu „spalonego" nie została uznana. W 38 minucie silny strzał Kruczka broni z trudem Fontowicz. W 39 minucie *Andrzejewski po zderzeniu się schodzi skontuzjowany z boiska* i nie wraca aż po przerwie. O-Pąd Warta gra do końca pierwszej połowy w dziesiątkę. W ostatniej minucie przed przerwą strzał Cracovii w róg niewyzyskany.

Po przerwie.

Druga część gry zaczyna się znowu atakiem Warty. Radojewski przychodzi z piłką tuż pod bramkę, podaje ją Szerfkemu, który strzela obok. Andrzejewski opuszcza po raz drugi na czas dłuższy boisko, a po powrocie już tylko statystuje. Warta prze naprzód, chcąc za wszelką cenę podwyższyć wynik, co się jej też udaje w 10 minucie. Po kombinacji środkowej trójki strzela zbliska *Prosiński pod poprzeczkę, zdobywając trzecią bramkę.* W 12 minucie następuje nadzwyczaj niebezpieczna sytuacja pod bramką Warty, gdyż Fontowicz wybiega z bramki i chybia piłkę. W ostatniej chwili jednak Przykucki wybija piłkę z linji bramkowej.

Od tej chwili *znowu zaczyna Cracovia przeważać.* W 24 minucie *Nowacki* po minięciu linji pomocy i wyminięciu obrońców zdobywa *zupełnie prawidłową bramkę nieuznaną jednak z niewiadomych przyczyn.* W 27 minucie atak Cracovii kończy się *drugą bramką, zdobytą z niedalekiej odległości przez Zielińskiego* z podania Malczyka. Nadal Cracovia widocznie przeważa.

Wspaniała obrona Fontowicza.

W 33 minucie *sędzia za przewinienie Ofierzyńskiego dyktuje rzut karny dla Cracovii, obroniony jednak ślicznie, choć z wielkim trudem przez Fontowicza.* Dalsze zmienne ataki nie przynoszą już zmiany w wyniku.

Z graczy Warty należy wyróżnić *Wojciechowskiego i Szerfkego II*, zaś najlepszymi graczami w Cracovii byli bezwątpienia *Oflinowski i Mysiak.* Sędziował p. Kontażak w miejsce wyznaczonego pierwotnie Wardęszkiewicza. Publiczność była niezadowolona z orzeczeń sędziego i przy końcu zwłaszcza zawodów dawała głośno wyraz swemu niezadowoleniu.

W środowisku akademickiem Poznania

(Dokończenie ze str. 5-ej).

W stosunkowo krótkim czasie zdołała zebrać wielu akademików i zająć dobre średnie miejsce pośród drużyn hokejowych w kraju. Należy żywić nadzieję, że w tej dziedzinie AZS. zrobi w najbliższym czasie dalsze postępy, posiada bowiem w swojem gronie starych miłośników „zagiętego kija".

* * *

Działalność *sekcji narciarskiej* na terenie poznańskim zależna jest od warunków śniegowych. Wykorzystując dogodne momenty, urządzano liczne wycieczki do lasu golęcińskiego wzgl. do pobliskiego *Puszczykowa.* — Kurs zorganizowany w Zakopanem zgromadził 17 uczestników, w czem 6 pań i dał wcale dobre wyniki. 12 z kursistów może rozpocząć w przyszłym sezonie kurs wysoko-górski. Zaznaczyć wypada, że jedynym propagatorem tego „królewskiego sportu" na tutejszym terenie jest AZS.

* * *

Łyżwiarstwo ma trudne warunki rozwoju. Dopiero ostatni sezon pchnął sport ten z martwego punktu. Wszystkie czołowe siły skupiają się w AZS.

* * *

Stosunkowo pięknemi sukcesami poszczycić się mogą *ping-pongiści* AZS-u. Dwukrotnie zdobyli *mistrzostwo Poznania,* oraz pokonali reprezentację *Bydgoszczy* i *Gniezna.* Mimo braku lepszych warunków treningowych, ping-pongiści w śmiałym i zwycięskim pochodzie zdobywają sobie coraz lepszą pozycję.

* * *

Sekcja bokserska zdaje się zamarła zupełnie; *piłka nożna,* w której AZS. odgrywał wcale piękną rolę — wykreślona jest z programu tego ruchliwego klubu.

* * *

Zarząd główny wraz z poszczególnemi sekcjami postawił sobie jak najpoważniejsze zadanie: pozyskanie *jak największej ilości akademików* studjujących na wyższych Uczelniach w Poznaniu na członków, oraz wybudowania własnego wyżej już wspomnianego przybytku.

tp.

I. MAKKABIADA W TEL AWIW.

Tel Awiw w kwietniu.

Pierwsza w dziejach sportu żydowskiego impreza ogólno-żydowska zebrała w Tel Awiw *tłumy zawodników i jeszcze większe tłumy widzów.* Codziennie do portu zawijały coraz to nowe okręty, przywożąc coraz to nowych uczestników Igrzysk. W ciągu jednego dnia 26 marca przybyło 665 osób, 28-go — 1350 itd. Poza tem specjalne pociągi i autobusy dowoziły dalsze tysiące sportowców żydowskich z całego świata.

Zaznaczyć jednak należy, że mimo tak licznego napływu, *kwestja kwaterunkowa została znakomicie rozwiązana,* dzięki niezwykle przychylnemu ustosunkowaniu się miejscowej ludności do gości. Każdy przybywający otrzymywał plan miasta oraz dokładny adres swej kwatery, które w przeważnej części mieszczą się po mieszkaniach prywatnych.

Staranie o wyżywienie 800 czynnych sportowców przejęła organizacja W. I. Z. O. (Women International Zionistic Organisation), która zorganizowała szereg specjalnych kuchen. Miasto udekorowano uroczyście na otwarcie Makkabjady, a wszelkie sklepy ustrojone są odpowiednio. Szkoły otrzymały *specjalne ferje,* aby dzieci mogły zobaczyć cały przebieg tych pamiętnych igrzysk.

Wśród przybyłych zawodników *nie brak także nazwisk o światowej sławie,* których udział stanowi o wysokim poziomie zawodów. Niestety znaczna odległość, inny klimat, oraz podróż morska wpływa ujemnie na zawodników środkowo-europejskich, którzy wobec tego będą mieli znacznie trudniejsze zadanie.

Wśród miejscowych zawodników *nie brak również wielkich talentów sportowych.* Zanotowano między innymi takie wyniki jak 647 cm. w skoku w dal i 163 cm. w skoku wzwyż. Świetności dodaje także przyjazd wysokiego komisarza Palestyny *sir Wanchope,* który z zainteresowaniem przygląda się przebiegowi zawodów.

Otwarcie Makkabjady.

nastąpiło w dn. 30 marca na stadjonie w Tel Awiw. Cała widownia była zapełniona do ostatniego miejsca przez 25.000 widzów. W defiladzie zawodników wzięło udział *400 osób, reprezentujących 27 państw,* gdyż aczkolwiek żydzi stanowią jeden naród, to jednak w igrzyskach tych biorą udział w barwach poszczególnych państw, których są obywatelami.

Wyniki pierwszego dnia przy złych warunkach są nast.: Sztafeta męska 3x1000 m.: 1) *Czechosłowacja* w czasie 8:52.4, 2) *Austrja.* Sztafeta męska 4x100 m.: 1) *Niemcy* w czasie 47.8, 2) *U. S. A.,* 3) *Palestyna.*

Mecz footballowy *Polska — Palestyna* zakończył się *wynikiem remisowym 2:2 (0:0).* Bramki dla reprezentacji Polski zdobyli *Selinger i Ehrenberg.*

Znaczne triumfy święcą

tenisiści żydowscy z Polski,

Liebling i Witman, którzy pokonali *Rumunję 5:0.* W tym samym dniu *Czechosłowacja* (w składzie Hecht, Klein i Gottesman) *pokonała Syrję 5:0,* a *Anglja* zwyciężyła *Palestynę 4:1.* W drugim dniu *żydzi polscy pokonali angielskich 3:0.*

W pierwszym dniu rozpoczęto również

zawody bokserskie,

których wyniki były następujące: *Urkiewicz* (Polska) pokonał *Roberta* (Egipt), *Birenzweig* (P) *Landmana* (Palestyna), *Wysocki* (P) zremisował z *Hadżasem* (Egipt), *Gross* (P) uległ *Laubowi* (Austrja), *Anders* (P) uległ *Robertowi* (Egipt), *Garbarz* (P) ppkonał *Grünsteina* (Palestyna).

W hokeju ziemnym *Niemcy* pokonały *Palestynę.*

Niewątpliwie największem zainteresowaniem cieszą się *zawody lekkoatletyczne.* Dotychczas osiągnięto w nich nast. wyniki: W zawodach kobiecych w biegu 80 m. przez płotki *Freiwaldówna zajęła drugie miejsce.* W rzucie dyskiem *zwyciężyła Bersonówna* wynikiem 31.45 m. Sztafeta kobieca 4x100 m.: 1) *Polska,* 2) *Niemcy,* 3) *Palestyna.* Rzut kulą pań: 1) *Lewy* (Niemcy) 8.79 m., 2) *Bersonówna* (P) 8.57. W siedmioboju kobiecym reprezentacja *czeskosłowacka zajęła pierwsze i czwarte* miejsce, *rumuńska drugie, a polska trzecie miejsce.*

W konkurencjach męskich wyniki były nast.: rzut dyskiem: 1) *Still* (USA) 46.23 m. *Majorczyk* (Polska) miał 36 m. Bieg 5 klm.: 1) *Said* (Egipt) 15:28.8, 2) *Berben* (USA). Dwunastobój męski dał *pierwsze, drugie i czwarte miejsca reprezentacji polskiej,* trzecie i piąte *czeskosłowackiej.* W skoku wzwyż dwa pierwsze miejsca zajęli *Amerykanie Fejgin i Insberg.*

W zawodach gimnastycznych na przyrządach pierwsze miejsca zajęli *żydzi z Polski:* 1) *Frajsler,* 2) *Gruber,* 3) *Grynberg,* 4) *Sztejnic.*

W dn. 1 bm. rozegrano w Tel Awiw *bieg 400 m.,* który zakończył się zwycięstwem *Austrjaka Deutschera* w czasie 52 sek., w biegu 100 m. zwyciężył *Heyman* (USA) w czasie 11.2 sek., w biegu 1500 m. *Hatzman* (USA) 4:19.8, w rzucie dyskiem *Schneider* (USA) 48 m.

W dn. 2 bm. igrzyska Makkabjady zostały zakończone, a dalszy ciąg zawodów i rozdanie nagród nastąpi w Chaiffie.

Osłodzone przygotowania olimpijskie!

Dodatnie wyniki odżywiania „olimpijczyków" cukrem.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, wszyscy uczestnicy i uczestniczki pierwszego przedolimpijskiego obozu treningowego w Poznaniu dożywiani byli cukrem. Dzienna dodatkowa porcja wynosiła 100 gr. do 250 gr. cukru w stanie naturalnym i w potrawach.

Wszyscy zawodnicy zarówno ci, którzy już poprzednio dożywiali się cukrem, jak i ci, dla których był to pierwszy eksperyment, zgodnie stwierdzają korzystny wpływ dożywiania cukrem na ich kondycję fizyczną.

Tak Kusociński podkreśla, że cukier odgrywa dużą rolę w odżywianiu się lekko-atletów. Uważa on, że specjalnie długodystansowiec powinien jeść dużo mięsa oraz kompotów, konfitur i innych słodyczy, co też sam z wielkiem zamiłowaniem czyni. Natomiast cukru w stanie naturalnym, w kostce, nie może dużo jeść i woli użyć go do zrobienia sobie np. lemonjady.

Obaj bracia Mikruci, którzy są naogół małomówni, z zadowoleniem stwierdzają, że pomimo wytężonego treningu, dzięki dożywianiu cukrem, przybyło im na wadze i sile. Fr. Mikrut podkreśla przytem, iż czuł się w czasie obozu wyjątkowo świeżo, zaś Wł. Mikrut — iż nigdy mu tak szybko nie przybywało na wadze. Specjalnie prosił on, by mu wysłać cukru do pułku, żeby mógł dalej dożywiać się, gdyż wojsko to nie żarty, a chciałby być w dobrej formie.

Edw. Trojanowski mówi: „Cukier, jako produkt odżywczy w czasie intensywnego treningu jest, szczególnie dla lekko-atlety, pragnącego szybko przyjść do formy, niezmiernie wskazany. Oczywiście, jeśli nie przesadzi w ilości".

Również zawodniczki zadowolone są z dożywiania. — „Jestem z dożywiania cukrem bardzo zadowolona — mówi Schabińska, — Klumberg od początku kładł nacisk na to, bym nabrała wagi i siły. I przybyło mi blisko 3 klg., zaś na siłomierzu całe 20 kgr."

„I mnie cukier dał siły — potwierdza Orłowska — jestem silna jak miotaczka. Na siłomierzu przybyło mi 32 kgr. Zamierzam w dalszym ciągu jeść dużo cukru, tak, jak to robiłam w obozie".

Pozostałe zawodniczki są z niemi zgodne, a Weisówna, której Klumberg wróży w dysku czterdziestkę, stwierdza przytem, że czasami było jej nawet za mało tego cukru, który wydawano i dokupywała ona jeszcze czekoladę.

Badania lekarskie, przeprowadzone pięciokrotnie w poradni sportowo-lekarskiej, w całej rozciągłości potwierdziły opinję zawodników. Gdy inne sprawdziany, jak spirometrja, badanie regularności działania serca i t. d. wykazują nieznaczną tylko poprawę, to oba sprawdziany, na poprawę których specjalny wpływ wywiera cukier — waga i siła wykazały znaczny wzrost.

Najwięcej przybyło na wadze Fr. Mikrutowi — 3,9 klg., Edw. Trojanowskiemu — 3,6 klg., Wł. Mikrutowi — 3,5 klg., z zawodniczek zaś Breuerównie — 2,9 klg. i Schabińskiej — 2,8 klg., przeciętnie zaś 1—2 klg., pomimo intensywnego treningu.

Na siłomierzu największy przybytek wykazał Edw. Trojanowski, bo 60 kgr. (ze 105 na 165), zaś wśród zawodniczek Orłowska 32 kgr., przyczem najmniejszy przyrost wyniósł tu 20 klg. Warto wreszcie przytoczyć uwagi kierowników obozu. Tak więc Klumberg jest naogół z wyników dożywiania zadowolony, uważa tylko, że na przyszłość trzeba podnieść ilość cukru, podawanego w potrawach (obecnie 150 gr.), a zmniejszyć ilość cukru, spożywanego w stanie naturalnym (obecnie 100 gr.), gdyż niektórym zawodnikom sprawia trudność zjadanie takiej ilości kostki (30 małych kostek), co ich może zniechęcić.

Weteran i wciąż jeszcze mistrz naszej lekkiej atletyki Adamczak, człowiek nietylko wyjątkowej ambicji, ale i wytrzymałości i żywotności, tak mówi o dożywianiu się cukrem: „Przez całe życie jem dużo cukru. Przyznam się nawet, nieraz żona narzeka, że — za dużo. Obecnie w czasie obozu obeserwowałem działanie cukru nietylko na innych, ale i na sobie. Miałem bardzo dużo zajęcia, ponieważ nietylko pomagałem Klumbergowi przy prowadzeniu obozu olimpijskiego, ale równocześnie prowadziłem zajęcia na szeregu kursów, organizowanych w tym czasie przez ośrodek. Dziennie miałem około 8 godzin ćwiczeń. Pomimo to dzięki dożywianiu się cukrem, który daje mi dużo energji, miałem jeszcze dość sił na osobisty trening i na startowanie do zawodów na hali.

GOŚCINA ESTOŃSKICH BOKSERÓW W POLSCE

I. K. P. — Tallina Poxing Club 10:6.

Łódź, 1 kwietnia.

Pod znakiem dwuch międzynarodowych imprez pięściarskich minął w Łodzi ubiegły tydzień sportowy. W ostatnim dniu marca sekcja bokserska *I. K. P.* nie bacząc na dzień powszedni, zaryzykowała sprowadzenie drużyny estońskiej *Tallina Poxing Club,* w niedzielę natomiast pięściarze Unionu walczyli z mistrzem drużynowym Śląska Nemieckiego *Oberschlesien 31.* Obydwa mecze odbyły się w sali Filharmonji przy wyprzedanej widowni.

Polskę Estończycy odwiedzili *po raz pierwszy.* O boksie tamtejszym wiedzieliśmy dotychczas bardzo mało, lub też zgoła nic. Oparty na wzorach fińskich, poczynił, podobno, ostatnio wielkie postępy, jednak *do naszego poziomu jeszcze nie dorósl* i dziś nie możemy go uważać za odpowiedniego przeciwnika. Najsłabiej przedstawia się strona techniczna, zwłaszcza zauważyć się daje niemal zupełny brak pracy nóg, krycia, no i silnego celnego ciosu. Estończycy są za to *prawdziwymi dżentelmenami,* tak w walce jak i po za sznurami ringu, co czyniło ich niezwykle *sympatycznymi gośćmi.*

Do dodatnich walorów gości dorzucić należy jeszcze *dobrą kondycję fizyczną i ambicję.* Zawodnicy są przeważnie bardzo młodzi, garną się chętnie do boksu i uprawiają go z zamiłowaniem. W sumie jest to dziś tylko wiele obiecujący materjał, z którego dobry instruktor może w przyszłości wykrzesać nie jedną nieprzeciętną jednostkę.

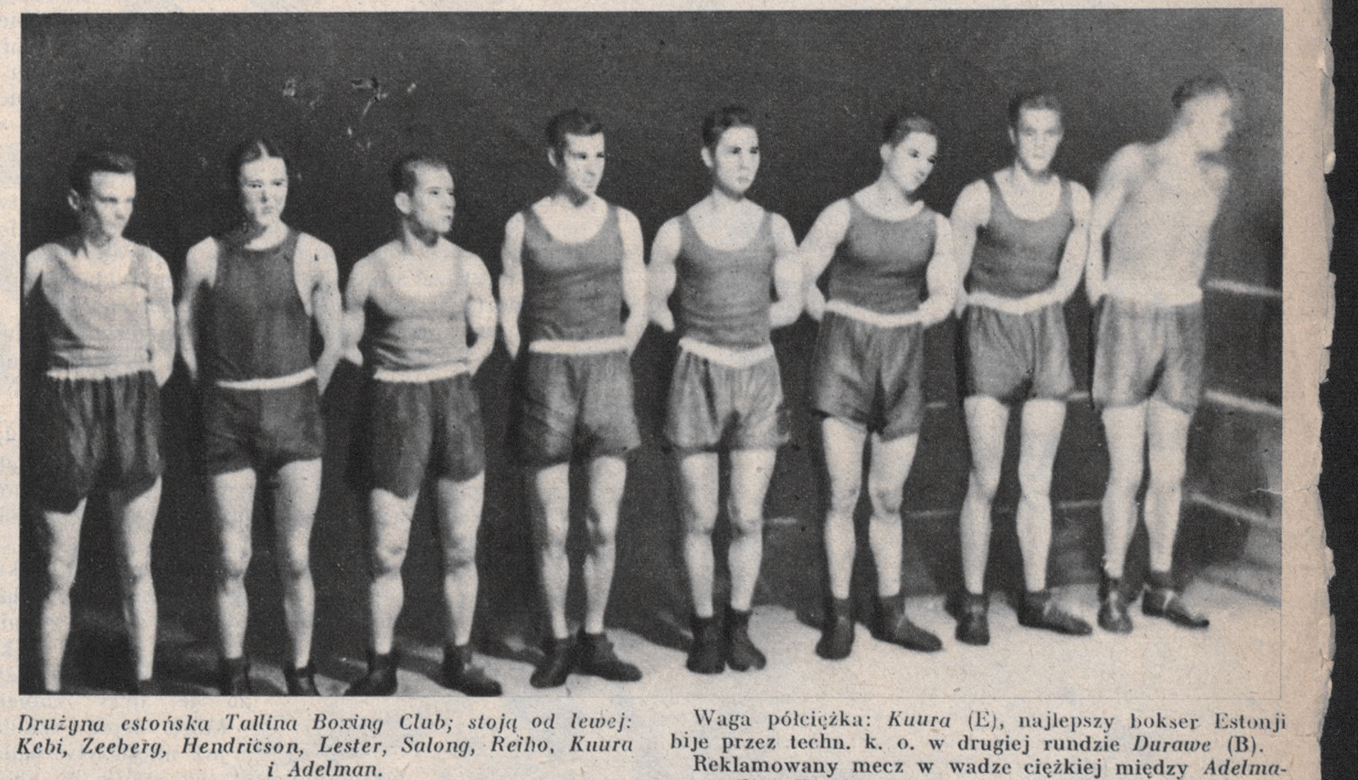
Jak już zaznaczyliśmy, najpoważniejszym atutem Estończyków w walce, jest *ambicja.* Taki *Salony,* przeciwnik znanego nockaucisty Garncarka, liczy *zaledwie 16 lat i* już w pierwszej rundzie poszedł dwukrotnie na deski do 7-miu, a za trzecim razem od wyliczenia uratował go gong. Przywrócony podczas przerwy do przytomności, rwał się do nierównej walki, nie mogąc zrozumieć, dlaczego sędziowie przerwali ją. Najlepiej popisały się wagi lekka, średnia i półciężka, a więc *Lester, Rcin i Kuura.* Zwłaszcza zwycięstwo ostatniego było zupełnie przekonywujące. Przewaga Rcina wystarczała do przyznania mu zwycięstwa, a ogłoszony wynik remisowy traktować należy jako błędne orzeczenie. Wogóle sędziowie punktowi nie stanęli na wysokości zadania i goście, mimo dość prymitywnego boksu, mogl z powodzeniem wyjść w ogólnej punktacji na remis.

Szanse te dał im osłabiony brakiem Spodenkiewicza i Chmielewskiego skład gospodarzy. Bez tych zawodników I. K. P. nie tworzyło już tego twardego, silnego zespołu. Doskonałą formę wykazali tylko *Garncarek* i *Konarzewski. Obydwaj zwyciężyli przez k. o.* Zwłaszcza nockaut Konarzewskiego nad Adelmanem był piorunująco szybki. Mistrz Polski trafił na wyższego przeciwnika, a otrzymany z miejsca cios w szczękę wzbudził w nim nerw walki. Rozprawa trwała kilkadziesiąt sekund. Krótki, lewy sierpowy z półdystansu w podbródek — i przeciwnik był gotów. W wadze średniej *Stahl II* nie zdołał godnie zastąpić chorego Chmielewskiego. Faktycznie przegraną walkę nadrobił nieco w trzeciem starciu. Natomiast najsłabiej wypadł *Kempa,* nie zdradzający absolutnie żadnych postępów. Widocznie nawet tak dobra szkoła, jaką mają pięściarze IKP. nie potrafi nic wykrzesać z zawodnika pozbawionego talentu. Kempa był bity przez trzy rundy i to przez przeciwnika znacznie lżejszego od siebie.

Spotkanie w lżejszych wagach *nie wypadły ciekawie.* Wyróżnić można tylko ciężką przeprawę jaką miał *Banasiak.* Rozwiązanie problemu długich ramion i wysokiego wzrostu mistrza Estonji, *Lestera,* okazało się dla naszego punchera zbyt trudnem zadaniem. Drużynę gości powitał w ringu p. poseł *Wolczyński,* wręczając im pamiątkowy proporczyk. Wyniki poszczególnych spotkań, według kolejności wag były następujące:

Kebi (E)—*Graczyk (Ł).* Estończyk jest szybszy i bardziej ofenzywny, ma przewagę w pierwszych dwu rundach, wystarczającą do przyznania mu zwycięstwa na punkty.

Seeberg (E)—*Leszczyński* (Ł). Pierwsza runda nieznacznie dla Łodzianina. W drugiej Estończyk znajduje już lukę w gardzie Leszczyńskiego, a w trzeciej trafia dość często lewą. Uznano go jednak za pokonanego, gdy tymczasem rzeczywistość nakazywała conajmniej uznać nierozstrzygniętą.



Drużyna estońska Tallina Boxing Club; stoją od lewej: Kebi, Zeeberg, Hendricson, Lester, Salong, Reiho, Kuura i Adelman.

Henriksen (E)—*Taborek* (Ł). Leworęki przeciwnik Taborka dał mu się we znaki w trzeciej rundzie, podczas gdy dwie pierwsze należało do Łodzianina. Taborek wygrał na punkty.

Lester (E)—*Banasiak* (Ł). Mistrz Estonji pokazał się z jaknajlepszej strony. Walczył spokojnie, rozważnie. Zbyt skąpy repertuar uderzeń nie pozwolił mu rozstrzygnąć walki na swą korzyść, to też zakończył ją na remis.

Salony (E)—*Garncarek* (Ł). Już w pierwszej rundzie Salony trzy razy pada na deski. Przed ostatecznym wyliczeniem ratuje go gong. W przerwie zdecydowano przerwać tę nierówną walkę i uznać zwycięstwo Garncarka przez techniczne k. o.

Rcin (E)—*Stahl* I(Ł). Po dwuch rundach dla Estończyka Stahl dochodzi do głosu w trzeciej. Udaje mu się kilka appercautów. Znów skrzywdzono gości uznając walkę za nierozstrzygniętą.

Kuura (E)—*Kempa* (Ł). Zdecydowana przewaga Estończyka w trzech rundach. Zdobywa on czysto dwa punkty dla swej drużyny, za co ziomkowie nagradzają go gratulacją. Kempa walczył bardzo słabo.

Adelman (E)—*Konarzewski* (Ł). Mistrz Estonji zaczyna w bardzo szybkiem tempie. Błyskawiczny nockaut Konarzewski zadaje w 49 sekundzie. Ogólny wynik meczu *10:6 dla I. K. P.* W ringu sędziował p. Nowak.

R.

Bokserzy estońscy w Białymstoku.

Białystok 2 kwietnia. (tel. wł.) Mecz bokserski między drużynami estońską *„Tallina Boxi Klub"* a drużyną białostocką zakończył się *wynikiem 11:3.*

Wyniki spotkań były następujące: Waga musza: *Kaub (E)* bije wysoko na punkty *Maja (B).*

Waga kogucia: *Motorski* (B) zwycięża przez dyskwalifikację w drugiej rundzie *Zeeberta (E).*

Waga piórkowa: *Glon* (B) remisuje z *Hendricsonem* (E). Sędzia powinien zdyskwalifikować Estończyka.

Waga lekka: *Lester* (E) bije *Geszesa* (B).

Waga półśrednia: *Salong* (E) bije wysoko na punkty *Rosenbluma* (B), stosując względem dobrze walczącego ostre stopingi.

Waga średnia: *Rehino* (E) bije przez techniczny k. o. w pierwszej rundzie *Jastrzębskiego* (B).

Waga półciężka: *Kuura* (E), najlepszy bokser Estonji bije przez techn. k. o. w drugiej rundzie *Durawe* (B).

Reklamowany mecz w wadze ciężkiej między *Adelmanem* (E) i *Wocką (B) nie doszedł do skutku, gdyż Wocka nie przyjechał.*

Fragment z walki Banasiaka z mistrzem Estonji Lesterem w Łodzi.



Zaszczytna porażka bokserów Wilna w spotkaniu z reprezentacją Estonji.

Wilno, 3 kwietnia. (tel.) W zawodach bokserskich *Estonja — Wilno zwyciężyła Estonja w stosunku 10:6.* Poszczególne wyniki przedstawiają się nast.:

Waga musza: *Kaub* (E) pokonał na punkty *Waltera* (W). Walka cały czas była żywa i ciekawa.

Waga kogucia: *Lukun* (W) pokonał *Zeeberga* (E).

Waga piórkowa: *Hendricson* (E) pokonał na punkty *Znamierowskiego (W).*

Waga lekka: *Lester* (E) „wypunktował" lekko *Macinkowa (W).*

Waga półśrednia: Chorego *Pilnika* zastępował *Polikwo,* który zwyciężył na punkty słabego technicznie *Salonga* (E).

Waga średnia: *Wygrywa Reiho* (E) z *Wojtkiewiczem* (W) na punkty.

Waga półciężka: *Kuura* (E) zwycięża niespodzianie bez trudu dobrze trzymającego się *Zaczewskiego* (W).

W wadze ciężkiej: *Konert* (W) zwycięża przez k. o. *Adelmana (E).*

Sędziował p. Kołaczkowski.

Zwycięstwo bokserów Unionu nad mistrzem drużynowym Śląska niemieckiego.

Łódź, 3 kwietnia. (tel.) Druga międzynarodowa impreza pięściarska nie należała do udanych. Drużynowy mistrz Śląska niemieckiego okazał się *zupełnie przeciętnym przeciwnikiem,* a niektórzy pięściarze byli wręcz surowi. Na dobitek złego w wadze ciężkiej wystawiono rezerwowego zawodnika, zamiast zapowiedzianego *Kosubka walczył* ze Stibbem *Richter,* conajwyżej kwalifikujący się do wagi średniej. Przypadkowa przegrana przez k. o. Kucharskiego, na którego goście wiele liczyli oraz niezasłużone orzeczenie wyniku walki Locha z Seidlem, którą Niemiec wygrał, złożyły się w sumie na dość wysokocyfrowe zwycięstwo Unionu.

Z Łodzian najlepiej walczyli *Frank, Sejdel i Baranowski.* Zwłaszcza zwycięstwo tego ostatniego przez k. o. było niespodzianką. Zawiódł całkowicie *Stibbe,* który nie potrafił „wykończyć" swego przeciwnika, mimo znacznej różnicy wagi. W sumie goście odnieśli *tylko jedno zwycięstwo,* zaś pozostałe 3 punkty osiągnęli z wyników remisowych. Ogólny wynik

11:5 dla Unionu.

Najlepsze walki dnia stoczyły pary: *Krautwurst II—Frank, Loch — Seidel.* Po przywitaniu reprezentacje zamieniły pamiątkowe proporczyki. Wyniki techniczne według kolejności poszczególnych wag od wagi papierowej począwszy były następujące:

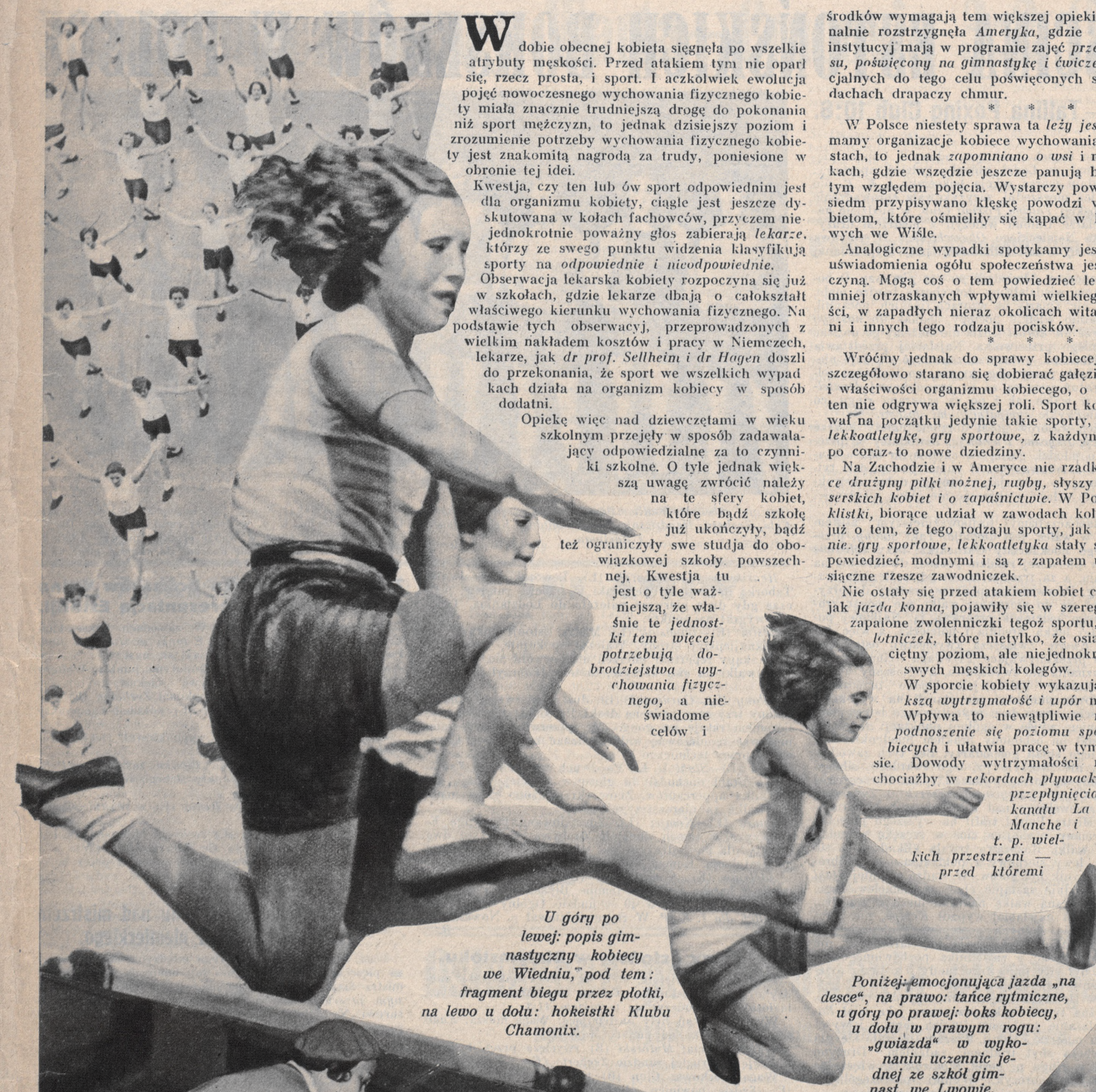
Langer (Śl.) walczył na remis z *Bitzerem II, Mross* został pokonany na punkty przez *Bitzera I, Krautwurst II* walczył na remis z *Frankiem,* który okazał się lepszy w zwarciu, *Szlegel* (Śl.) pokonał na punkty niezbyt jeszcze zaawansowanego *Manna.*

Kucharski już w pierwszej rundzie został znokautowany przez *Baranowskiego,* zaś *Loch* ze *Sejdlem* walczyli według orzeczenia sędziów na remis. Decyzja ta spotkała się jednak z gwałtownym sprzeciwem widowni, która domagała się oddania zwycięstwa Niemcowi. *Żołondek* pokonany został przez *Wurma* na punkty, jak również *Richter* przez *Stibbego.* W ringu sędziował p. *Kościelski* z Poznania. Publiczność nie dopisała.

MECZE BOKSERSKIE NA G. ŚLĄSKU. Klub Sportowy **Slawia** (Ruda) pokonał drużynę **Mikulczyce** (Śląsk niemiecki) w stosunku **12:4. Wawel** krakowski gościł w **Bogucicach,** rozgrywając z tamtejszym **Klubem bokserskim** 29 spotkanie, w którem **uległ w stosunku 2:14.**

MECZ ZAPAŚNICZY W ŁODZI **Widzewska Manufaktura Krusze Ender** rozegrany w Pabjanicach przyniósł zwycięstwo **Widzewowi** w stosunku **15:6:**

GRACJE SPORTU



W dobie obecnej kobieta sięgnęła po wszelkie atrybuty męskości. Przed atakiem tym nie oparł się, rzecz prosta, i sport. I aczkolwiek ewolucja pojęć nowoczesnego wychowania fizycznego kobiety miała znacznie trudniejszą drogę do pokonania niż sport mężczyzn, to jednak dzisiejszy poziom i zrozumienie potrzeby wychowania fizycznego kobiety jest znakomitą nagrodą za trudy, poniesione w obronie tej idei.

Kwestja, czy ten lub ów sport odpowiednim jest dla organizmu kobiety, ciągle jest jeszcze dyskutowana w kołach fachowców, przyczem niejednokrotnie poważny głos zabierają *lekarze*, którzy ze swego punktu widzenia klasyfikują sporty na *odpowiednie i nieodpowiednie.*

Obserwacja lekarska kobiety rozpoczyna się już w szkołach, gdzie lekarze dbają o całokształt właściwego kierunku wychowania fizycznego. Na podstawie tych obserwacyj, przeprowadzonych z wielkim nakładem kosztów i pracy w Niemczech, lekarze, jak *dr prof. Sellheim i dr Hagen* doszli do przekonania, że sport we wszelkich wypadkach działa na organizm kobiecy w sposób dodatni.

Opiekę więc nad dziewczętami w wieku szkolnym przejęły w sposób zadawalający odpowiedzialne za to czynniki szkolne. O tyle jednak większą uwagę zwrócić należy na te sfery kobiet, które bądź szkołę już ukończyły, bądź też ograniczyły swe studja do obowiązkowej szkoły powszechnej. Kwestja tu jest o tyle ważniejszą, że właśnie te *jednostki tem więcej potrzebują dobrodziejstwa wychowania fizycznego*, a nieświadome celów i środków wymagają tem większej opieki. Problem ten racjonalnie rozstrzygnęła *Ameryka*, gdzie pracownice szeregu instytucyj mają w programie zajęć *przewidziany okres czasu, poświęcony na gimnastykę i ćwiczenia fizyczne*, w specjalnych do tego celu poświęconych salach czy nawet na dachach drapaczy chmur.

* * *

W Polsce niestety sprawa ta *leży jeszcze odłogiem*. O ile mamy organizacje kobiece wychowania fizycznego po miastach, to jednak *zapomniano o wsi* i mniejszych miasteczkach, gdzie wszędzie jeszcze panują bardzo zacofane pod tym względem pojęcia. Wystarczy powiedzieć, że lat temu siedm przypisywano klęskę powodzi w K r a k o w i e kobietom, które ośmieliły się kąpać w kostjumach kąpielowych we Wiśle.

Analogiczne wypadki spotykamy jeszcze dzisiaj, a brak uświadomienia ogółu społeczeństwa jest tego jedyną przyczyną. Mogą coś o tem powiedzieć letnicy w okolicach mniej otrzaskanych wpływami wielkiego miasta, oraz turyści, w zapadłych nieraz okolicach witani kanonadą kamieni i innych tego rodzaju pocisków.

* * *

Wróćmy jednak do sprawy kobiecej. O ile początkowo szczegółowo starano się dobierać gałęzie sportu do potrzeb i właściwości organizmu kobiecego, o tyle obecnie podział ten nie odgrywa większej roli. Sport kobiecy, który okupował na początku jedynie takie sporty, jak *tenis, pływanie, lekkoatletykę, gry sportowe*, z każdym dniem teraz sięga po coraz to nowe dziedziny.

Na Zachodzie i w Ameryce nie rzadko spotykamy *kobiece drużyny piłki nożnej, rugby*, słyszy się o *meczach bokserskich kobiet i o zapaśnictwie*. W Polsce znajdujemy *cyklistki*, biorące udział w zawodach kolarskich, nie mówiąc już o tem, że tego rodzaju sporty, jak *narciarstwo, pływanie, gry sportowe, lekkoatletyka* stały się, o ile tak można powiedzieć, modnymi i są z zapałem uprawiane przez tysiączne rzesze zawodniczek.

Nie ostały się przed atakiem kobiet ciężkie nawet sporty, jak *jazda konna*, pojawiły się w szeregach *automobilistów* zapalone zwolenniczki tegoż sportu, nie brak już dziś i *lotniczek*, które nietylko, że osiągają wcale nieprzeciętny poziom, ale niejednokrotnie biją rekordy swych męskich kolegów.

W sporcie kobiety wykazują *znacznie większą wytrzymałość i upór* niż mężczyźni. Wpływa to niewątpliwie na *szybkie podnoszenie się poziomu sportów kobiecych* i ułatwia pracę w tym zakresie. Dowody wytrzymałości mamy chociażby w *rekordach pływackich, przepłynięcia kanału La Manche i t. p. wielkich przestrzeni — przed któremi niejednokrotnie mężczyzna skapitulował*. W pędzie tym *rzeczą istotną nie jest jednakowoż rozwój fizyczny całego organizmu*, lecz raczej zaspokojenie własnej ambicji, chęć dorównania mężczyźnie. Ze względów więc społecznych największe bodaj zasługi posiadają *szkoły gimnastyczne*, których celem nie jest osiąganie wyników rekordowych, lecz ćwiczenie wszystkich mięśni.

Szkoły takie znajdujemy zagranicą w poważnych ilościach. — Cieszą się one wielkim popytem wśród sfer pracujących, które w sporcie znajdują wytchnienie i ulgę po pracy. W sezonie letnim szkoły te przenoszą się *do parków i ogrodów*, gdzie w słońcu organizm czerpie soki żywotne do ciężkich zadań dnia powszedniego. Tworzą się pozatem *całe osiedla podmiejskie*, których zadaniem j e s t stworzenie podstaw do racjonalnego spędzenia popularnego na Zachodzie „weekend'u".

Wszystko to dowodzi, że sport znalazł entuzjastyczne zwolenniczki, które w realizowaniu nakazów zdrowia społecznego nie szczędzą sił i pracy, aby wywalczyć zdrowe nowe pokolenie. Niewątpliwie tu i ówdzie znajdujemy jeszcze przesadę i niedociągnięcia lub spaczenia zasadniczych pojęć, które nie osłabiają jednak ogólnego wrażenia potęgi, które czyni dzisiaj sport kobiecy. Rozwój sportu kobiecego, a co zatem idzie, stworzenie podstaw zdrowotnych młodego pokolenia, posiada wielkie znaczenie społeczne.

U góry po lewej: popis gimnastyczny kobiecy we Wiedniu," pod tem: fragment biegu przez płotki, na lewo u dołu: hokeistki Klubu Chamonix.



Poniżej: emocjonująca jazda „na desce", na prawo: tańce rytmiczne, u góry po prawej: boks kobiecy, u dołu w prawym rogu: „gwiazda" w wykonaniu uczennic jednej ze szkół gimnast. we Lwowie.







Najwyższa magistratura sportowa obraduje

Warszawa, w kwietniu.

W niedzielę 3 b. m. w lokalu własnym odbyło się doroczne walne zgromadzenie Związku Polskich Związków Sportowych, które w roku bieżącym ze względu na prace przygotowawcze Polskiego Komitetu Olimpijskiego w obliczu wyjazdu do Los Angeles, miało specjalnie ważne znaczenie.

Ostatnie sukcesy organizacyjne zarządu Z. Z. podniosły poważnie prestiż naczelnej magistratury sportu polskiego, to też od walnego zebrania oczekiwaniu podniosłych uchwał i rozumnej dyskusji. I nie zawiedziono się, gdyż *poziom obrad stał bardzo wysoko*, a przeprowadzone postulaty wykazały, że sport nasz oparty jest na *zdrowych i poważnych podstawach organizacyjnych*.

W dyskusji poruszono cały szereg zagadnień zasadniczych, jak kwestja zakazu należenia młodzieży do klubów sportowych, stworzenie referatów sportowych w województwach, historja sportu, nowe kadry instruktorskie, kwestja funduszów na Olimpjadę, sprawa obesłania Igrzysk itd.

Zanim przejdziemy do opisu przebiegu obrad, streścimy pokrótce

działalność Z. Z. i Pol. Kom. Olimpijskiego,

przedstawioną w sprawozdaniach.

Związek Związków obejmuje obecnie *21 Związków sportowych, w tem dwa* (kajakowy i łuczniczy) jako członkowie nadzwyczajni.

Działalność Z. Z. opierała się, poza pracami olimpijskiemi wchodzących w zakres Komitetu Olimpijskiego, na działalności referatów: *organizacyjnego, propagandowego, zagranicznego i kobiecego*. Doskonale pracował sekretarjat, którym kierował sekretarz honorowy Z. Z. radca Foryś.

Stosunek do władz państwowych i związków, podobnie jak i kontakt z prasą był *wzorowy*. W roku sprawozdawczym zarząd Z. Z. odniósł cały szereg organizacyjnych sukcesów, przyczem na czele wymienić należy *zniesienie przez sejm podatku komunalnego, uzyskanie impre: sportowych od opłat na rzecz Czerwonego Krzyża, zniżki kolejowe, ujednostajnienie statutów związków, zrzeszenie nauczycieli itd.*

Dane statystyczne według kartotek Z. Z. przedstawiają się następująco: *Sokół* 975 gniazd i około 90.000 zawodników, *Zw. Strzelecki* 7500 oddziałów i 300.000 zawodników, *Piłka nożna* 703 kluby i 42.000 graczy, *Lekka atletyka* 210 klubów i 8600 zawodników, *Wioślarstwo* 52 kluby i 7700 zawodników, *Narciarstwo* 96 klubów i 7500 zawodników, *Kolarstwo* 131 klubów i 750 zaw., *Tenis* 70 klubów i 2500 zawodn., *Łyżwiarstwo* 12 klubów i 700 zawodn., *Pływanie* 84 kluby i 2100 zaw., *Szermierka* 16 kl. i 350 zawodn., *Boks* 80 klubów 3000 zawodników, *Gry sportowe* 156 klubów i 5200 zawodn., *Żeglarstwo* 11 klubów i 1150 zawodników, *Hokej lodowy* 54 kluby i 1000 zawodników, *Hokej ziemny* 14 klubów i 350 zawodników, *Ciężka atletyka* 51 klubów i 1200 zawodników, *Motocykle* 36 klubów i 300 zawodników, *Jeźdźcy* 22 kluby, *Głuchoniemi* 8 klubów, *Kajakowcy* 15 klubów, *Łucznicy* 20 klubów.

Co do prac Komitetu Olimpijskiego, to przedewszystkiem podkreślić należy *skrupulatność przedolimpijskich przygotowań* i dokładne opracowanie planu działalności. Igrzyska zimowe zostały obesłane głównie dzięki pomocy Polonji amerykańskiej, a Komitet Olimpijski, w myśl swej uchwały, ustosunkował się *raczej biernie* do startu hokeistów, a popierał jedynie wyjazd narciarzy.

Na igrzyska letnie projektowane jest wysłanie drużyny złożonej maksimum *z 35 osób*, przyczem reprezentowane byłyby: *lekka atletyka, szermierka, wioślarstwo, boks, hippika i ewentualnie kolarstwo, pięciobój i pływanie.* Sprawy finansowe, mimo wysiłków heroicznych komitetu, przedstawiają się jeszcze dosyć blado (obecne saldo 70.000 zł.) ale zarząd liczy na wpływy ze zbiórki na fundusz wśród społeczeństwa i ewent. pomoc rządową.

* * *

Zebraniu niedzielnemu przewodniczył z urzędu prezes *płk. Ulrych*, przy udziale przedstawicieli związków państwowych, członków zarządu i Komitetu Olimpijskiego. Na zebraniu obecnym był także dyrektor Państw. Urzędu Wych. Fiz. *płk. Kiliński*, który niejednokrotnie zabierał głos w dyskusji. Na wstępie zebrania na wniosek przewodniczącego, zebrani uczcili pamięć zmarłych *s. p. min. Czerwińskiego i prof. Bodalskiego.*

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdania z działalności i komisji rewizyjnej, poczem wyrażono podziękowanie zarządowi za wydatną pracę.

Na nowych członków przyjęto *Automobilklub Polski, Związek łuczników, Związek kajakowców i Związek tenisu stołowego.*

Po krótkiej dyskusji przyjęto kilka wniosków zarządu, uznając je jako zalecenia dla dalszych prac zarządu Z. Z., a mianowicie: wytężenie starań celem ostatecznego *uchylenia zakazu należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych*, wywieranie wpływu na poszczególne związki by kluby starały się o posiadanie *własnych sił instruktorskich*, gromadzenie materjałów *do historji sportu*, popieranie wydawania podręczników sportowych i powzięcie starań u władz, celem powołania przy województwach referatów sportowych.

* * *

Z wniosków *Komitetu Olimpijskiego* uchwalono wyrazić

podziękowanie Polonji amerykańskiej

za przyjęcie z pomocą ekspedycji olimpijskiej, dano szereg pełnomocnictw komitetowi przy ustalaniu składu reprezentacji do Ameryki, zakazano Związkom pertraktowania z władzami sportowemi Ameryki w sprawie tournee i w sprawie wysyłania zawodników bez zgody Komitetu, podtrzymano starania Komitetu o pomoc rządową na wyjazd do Los Angeles, polecono urządzenie zawodów na fundusz olimpijski w czasie od 8 maja do 15 czerwca.

Zawody na fundusz oraz zbiórka wśród społeczeństwa powinny powiększyć znacznie skromną obecnie kasę Komitetu. *Komitet rozporządza obecnie sumą 70 tysięcy złotych*, a koszta ekspedycji obliczono na 250 tysięcy zł.

W sprawie *nieudałej wyprawy hokeistów* do Ameryki polecono zarządowi dokładne zbadanie całej kwestji po walnym zgromadzeniu Związku hokeja lodowego, na którem ma być przedstawione sprawozdanie z wyjazdu.

* * *

W wyborach uzupełniających do zarządu wybrano ponownie na wiceprezesów: *płk. Glabisza i inż. Lotha*, a na członków również ponownie *dyr. Lesiewicza i Dr. Wojciechowskiego*. Wysuwany przez szereg Związków na wiceprezesa inż. Zagłobowski, który organizował ekspedycję olimpijskie do Paryża i Amsterdamu, *zrzekł się tej godności*. Do komisji rewizyjnej wybrano p.p.: *Dudryka, dr. Blachiera i dr. Paperego.*

Na zakończenie rozpatrywano wnioski poszczególnych Związków, przyczem *uchwalono skreślić wioślarzom dług z r. 1928*, oraz postanowiono wszcząć starania o wprowadzenie do programu olimpiad *zawodów łuczniczych i szybkiej łyżwiarskiej jazdy kobiecej.*

A. Sz.

NURMI ZASUSPENDOWANY!

Berlin, 3 kwietnia. (tel. wł.) Zarząd międzynarodowego Związku lekkoatletycznego odbył w niedzielę w Berlinie posiedzenie o bardzo ważnym porządku obrad. O przebiegu posiedzenia wydano następujący komunikat oficjalny:

Po uczczeniu pamięci zmarłego działacza sportowego francuskiego *Franciszka Reichela* otwarł posiedzenie p. *Edstroem* (Szwecja).

Następnie na podstawie różnych pogłosek i danych, stawiających ciężkie zarzuty w sprawie naruszenia przepisów o amatorstwie, *Rada I. A. A. F. widziała się zmuszona zasuspendować biegacza fińskiego Paavo Nurmiego i wzbronić mu udziału w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych aż do ostatecznego rozstrzygnięcia tej sprawy przez fiński Związek lekkoatletyczny, któremu przesłano cały materjał do przeprowadzenia śledztwa.*

Rada I. A. A. F. w piśmie okólnem zwraca wszystkim członkom I. A. A. F. uwagę, *ażeby do Los Angelos wysyłano tylko czystych amatorów, ponieważ specjalna komisja olimpijska zdyskwalifikuje każdego zawodnika, który nie będzie odpowiadał przepisom o amatorstwie.* Na propozycję delegata Węgier powołana została komisja, mająca przestudjować projekt wprowadzenia lekkoatletycznych mistrzostw.

W skład komisji weszli *Stankowits* (Węgry), *Genet* Francja) i dr *v. Halt* (Niemcy). Po złożeniu sprawozdań posiedzenie Rady zostało przez prezydenta *Edstroema* zamknięte.

Petkiewicz opuszcza Polskę?

Warszawa, 3 kwietnia (tel. wł.). W kołach sportowych stolicy rozeszły się sensacyjne pogłoski o mającym nastąpić w dniu 4 bm. *wyjeździe Petkiewicza* do *Francji* a potem do *Ameryki.*

Cel podróży Petkiewicza do Ameryki *nie jest bliżej znany,* aczkolwiek pogłoski o jego wyjeździe krążyły oddawna.

Petkiewicz znajdował się w kontakcie z sferami sportowemi Ameryki, gdzie zamierzał w sezonie zimowym startować. Teraz Petkiewicz startować już nie może, przeto cel jego wyjazdu jest zupełnie niejasny.

Zaznaczyć należy, że Petkiewicz był już raz w Ameryce (przed dwoma laty), gdzie odniósł cały szereg sukcesów.

◆◆◆◆

Kpt. Jasiński mistrzem strzeleckim Tatr.

Zakopane, 3 kwietnia (tel). W niedzielę zakończone zostały zawody strzeleckie o *mistrzostwo Zakopanego i Tatr*, przy licznym udziale zawodników z *Podhala, Krakowa i Warszawy*. Kierownikiem zawodów był *płk. Krudowski.*

Mistrzostwo Tatr zdobył *kpt. Jasiński*, uzyskując świetny wynik 495 pkt. na 500 możliwych. Dalsze miejsca zajęli: 2) *M. Sawicki* 493 p., 3) *Boye* 478 p. W strzelaniu zespołowem z broni długiej dowolnej pierwsze miejsce zajął *Harc. K. Strzel. Łucz. Warszawa* w składzie *Boye, Sawicki i Kubalski*, mając 774 p. na 900 możliwych. Drugie miejsce Zw. Strzel. Kraków.

W strzelaniu zespołowem z pistoletu dowolnego zwyciężył również *H. K. S. Ł. Warszawa*, mając 659 p. na 700 możliwych. Drugie miejsce zajął Zw. Strzel. Kraków. W ogólnej klasyfikacji w *mistrzostwie Tatr zwyciężył zespół H. K. S. Ł. Warszawa*, mając 1433 p. na 1800 możliwych, 2) *Zw. Strzel. Kraków* 1394 p.

W innych konkurencjach wyniki były nast.: pistolet wojskowy: 1) *Kubalski T.* (HKSŁ Warszawa) 89 p., pistolet dowolny: 1) *M. Sawicki* 235 p. W kategorji pań: 1) *Hejdukówna* (Zw. Strzel. Kraków) 160 p. Broń małokalibrowa o mistrz. Zakopanego: 1) *M. Sawicki* 379 p., broń małokalibrowa dowolna: 1) *kpt. Jasiński* 267 p.

Osiągnięte wyniki należy uważać *za doskonałe.* Są one znacznie lepsze niż uzyskane w poprzednich zawodach.

◆◆◆◆

Belg Vervaeke wygrywa bieg kolarski Paryż — Bruksela.

Paryż, 3 kwietnia (Tel. wł.). Przeszło 100 najlepszych zawodowców szosowych *Francji, Belgji* i *Niemiec* wystartowało w niedzielę o godz. 4 rano do klasycznych wyścigów kolarskich na trasie *Paryż—Bruksela długości 376 km.*, które w roku bieżącym odbyły się poraz 24.

Już po kilku km. zwarta w gęstą masę grupa kolarzy na skutek ostrego tempa jak również z powodu licznych defektów znacznie się przerzedziła i w pewnym momencie na czoło wysunął się *znakomity belgijski szosowiec Juljen Vervaeke,* który z każdym km. znacznie powiększał dystans pomiędzy sobą a swoimi konkurentami, wpadając wreszcie na metę w doskonałym czasie 11 godzin 25 minut, co równa się przeciętnej szybkości prawie 33 km. na godzinę.

Dopiero w 10 minut później zjawiła się na mecie dalsza grupa kolarzy w liczbie 11, z których belgijczyk *Louche* w czasie 11:34,45 zapewnił sobie 2-gie miejsce. Następnie kolejno do mety przybywali jego ziomkowie *Ronsse, Scheppert, Müller, Rebry, Vervaeke junior, Wauters, Aerts, Tommies, Ghyssels* i *Lemaire.*

◆◆◆◆

MISTRZAMI NIEMIEC w boksie zostali nast. bokserzy: waga musza: **Ausböck**, (Monachjum), waga koguacia: **Spannagel** (Dortmund) waga piórkowa: **Schleinkofer** (Monachjum), waga lekka: **Donner,** waga półśrednia: **Campe** (Berlin) waga średnia: **Bernlöhr** (Stuttgard), waga półciężka: **Schiller** (Monachjum) waga ciężka: **Boosen** (Kolonja). Zawody odbywały się w bardzo podnieconej atmosferze. Sędziowie nie stanęli na wysokości zadania, co właśnie stało się powodem awantur.

REPREZENTACJA HOKEJOWA SZWECJI, w znacznie rezerwowym składzie pokonała repr. **Niemiec 4:1,** w drugim zaś meczu **uległa 2:4.**

MISTRZOSTWO NARCIARSKIE PORONINA ZDOBYŁ ZAWODNIK WISŁY MICHAŁ GÓRSKI będąc drugim w biegu na 18 km a ósmym w konkursie skoków. Drugie miejsce w mistrz. zajął **Łuszczek** (Wisła). Bieg wygrał **Gawlikowski** (Wisła), **konkurs** skoków: 1) **Łuszczek** (Wisła) skokami 33.5 m. i 34 m. nota 216, 2) **Kolesar P.** (Wisła), 3) **Gut Fr.** (Sokół), 4) **Gąsienica Marcinowski** (SNPTT). Startowało w skokach około 30 zawodników.

KONKURS SKOKÓW NARCIARSKICH NA SKOCZNI NA KOWAŃCU W NOWYM TARGU w drugi dzień Świąt Wielkanocnych wygrał **Fryzlewicz** (Wisła) mając notę 134.500 p, przed **Gwoździckim, Rybińskim i Bryniczką,** Najdłuższy skok oddał **Gwoździcki** a mianowicie 34.54 m.

NIEPOROZUMIENIA W ŁONIE „LIGI" LWOWSKIEJ Sprawa utworzenia Ligi lwowskiego Związku piłki nożnej weszła ostatnio w nowe stadjum. Drużyna oldbojów Zw Legjonistów, napotykając na ustawiczne nieprzewidziane trudności ze strony władz sportowych, nosi się podobno z zamiarem zrezygnowania z udziału w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A. względnie Ligi okręgowej. Na wypadek, gdyby decyzja kierownictwa oldbojów w tym kierunku była ostateczna, miejsce ich w Lidze okręgowej zająłby Sokół II i tem samem wszelkie trudności na drodze do utworzenia lwowskiego okręgu Ligi piłkarskiej zostałyby usunięte.

POWSTANIE ZW. DZIENNIKARZY SPORTOWYCH W KATOWICACH. Onegdaj odbyło się w Katowicach konstytucyjne zebranie Zw. dziennikarzy i publicystów sportowych woj. śląskiego na którem wybrano władze Związku w składzie: prezes Mikuła, wiceprezes Falk i Skiba, sekretarz Karaś, skarbnik Miedziński, ławnicy Oestreicher i dr. Niwka, komisja rewizyjna Gorzelany, Korcyl i Stritzel. Delegatami na walny zjazd dziennikarzy, który odbędzie się w przyszłą sobotę w Łodzi wybrano Mikułę, Gorzelanego i Karasia.

WALNE ZGROMADZENIE ODDZIAŁU POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIENNIKARZY I PUBLICYSTÓW SPORTOWYCH WE LWOWIE wybrało nowy zarząd w składzie prezes **König,** wiceprezes mjr. **dr. Mirzyński,** sekretarz **Rzepka,** skarbnik **Przybylski** i członek zarządu **Süssermann.**

TRENING NASZYCH TENISISTÓW DO ROZGRYWEK O PUHAR DAWISA i szeregu innych ważnych spotkań międzynarodowych rozpocznie się w Warszawie pod kierunkiem Kleinschrotha w dniu 28 b. m. i trwać będzie do 4 maja. W treningu tym wezmą udział: Tłoczyński, Maks Stolarow, Jerzy Stolarow, Hebda i Wittman oraz Jędrzejowska.

LEKKOATLETYKA I GRY SPORTOWE W JAROSŁAWIU. Dnia 3 bm. urządził jarosławski AZS. w hali krytej zawody *lekkoatletyczne panów*, oraz *turniej siatkówki*, w programie którego odbył się *mecz* między reprezentacjami *Przemyśla i Jarosławia.*

W zawodach lekkoatletycznych wybili się na plan pierwszy *zawodnicy AZS-u.* Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: *Skok wdal* 1) *Haspel* (AZS) 6,57, 2) *Barski* (AZS) 6.33, 3) *Bartoszko* (AZS) 6.17. *Skok wwyż* 1) *Czarnecki* (AZS) 1.67, 2) *Haspel* 167, 3) *Barski. Skok wwyż z miejsca* 1) *Haspel* 1.21, 2) *Cena III.* (AZS). *Pchnięcie kulą* 1) *Turowicz* (AZS) 10.96, 2) *Haspel* 10.85.

Turniej siatkówki przyniósł *zwycięstwo AZS I.* przed rezerwą. Spotkanie *Przemyśl—Jarosław* dało wynik *30:27 dla Przemyśla. Organizacja dobra.* Widzów dość dużo.

MIĘDZYNARODOWA IMPREZA PŁYWACKA NA G. ŚLĄSKU

Siemianowice, 3 kwietnia. (Tel.) Jak już donosiliśmy w dniu 2 i 3 kwietnia nastąpiło otwarcie sezonu pływackiego na Górnym Śląsku miedzynarodowemi zawodami pływackiemi z udziałem zawodników niemieckich, wraz z mistrzem Niemiec w pływaniu na wznak Deutschem, w krytej hali pływackiej w *Siemianowicach.* Udział w zawodach wzięło 8 klubów z obu Śląsków i dwa z Wrocławia.

Zawody same przyniosły szereg rewelacyjnych wyników m. in. *dwa rekordy polskie,* osiągnięte przez zawodników śląskich, które nie mogły jednak zostać uznane na skutek *nieodpowiednich wymiarów basenów.* Publiczności przez oba dni bardzo wiele.

Ogółem odbyło się *20 konkurencyj,* przeplatanych biegami junjorów i dziewcząt.

Wyniki ważniejszych konkurencyj są następujące: 200 m. stylem klasycznym panie: 1) *Jarkuliszówna* (Skla) *3.22.8, wynik lepszy od rekordu Polski;* 2) *Badura* (Zabrze) 3.30.6, 3) *Musiołówna* (Zabrze) 3.39.8. 100 m. stylem klasycznym panowie: 1) *Richter* (Gliwice) 2.55; 2) *Weiss* (Zabrze) 3.16, 3) *Stanoszek* (E. K. S.) 3.23; 100 m. stylem dowolnym panie: 1) *Raszdorfówna* (Skla) 1.27; 2) *Maskutówna* (KPS.) 1.37.8; 3) Reifówna (KPS) 1.51.4.

200 m. stylem dowolnym panowie: 1) *Wille* (Gliwice) 2.24.4; 2) *Karliczek* (EKS.) 2.25; 3) *Hoberg* (Zabrze) 2.43.8; 100 m. na wznak panowie: 1) *Deutsch* (Wrocław) 1.11.3; 2) *Richter* (Gliwice) 1.11.8, 3) *Frania* (KPS) 1.21.2.

Sztafetę zmienną pań 3×100 wygrała *Skla* (Katowice) w czasie 4.59 przed *K. P. S. 5.12.* Sztafetę panów klasyczną 4×200 wygrał *Friessen* (Zabrze) 12.34 przed *K. P. S.* 3.12.

* * *

Sztafeta zmienna panów 3×100: 1) *Gliwice* 3.32 przed *Zabrzem* 3.47.8 i *Siemianowicami* 4.02. 100 m. na wznak panie: 1) *Wójcikówna* (KPS.) 1.48.2; 2) *Nowakówna* (KPS.) 1.52; 3) *Machórzanka* (KPS.) 1.52.8. 100 m. stylem klasycznym panie: 1) *Jarkuliszówna* (Skla) 1.32.6; 2) *Hocheisel* (Zabrze) 1.35; 3) *Millerówna* (EKS.) 1.36.8. Skoki z trampoliny pań i panów: 1) *Ziaja* (KPS.) 75.90 pkt.; 2) *Klausówna* 72.86; 3) *Bredlich* 71.20.

100 m. stylem dowolnym panowie: *Willer* (Gliwice) 1.02; 2) *Walter* (KPS.) 1.05, 3) *Kremer* (Zabrze) 1.05.2. 100 m. stylem klasycznym panowie: 1) *Richter* (Gliwice) 1.19.8; 2) *Weiss* (Zabrze) 1.20; 3) *Leśnik* (Gliwice) 1.20; 4) *Nowak* (KPS) 1.26.8.

200 m. na wznak panowie: 1) *Deutsch* (Wrocław) 2.38.8; 2) *Richter* (Gliwice) 2.41.4; 3) *Karliczek* (EKS.) 2.47. *Wynik lepszy od rekordu Polski.*

Na zakończenie odbył się *mecz waterpolo* między *KPS.* Siemianowice i *EKS.* (Katowice) zakończony porażką *Siemianowiczan w stosunku 3:4* (2:1). W zawodach powyższych, w których startowało *ponad 50 pływaków,* brało udział **8** *klubów* a mianowicie: *Schwimmklub Borusia i Silesia* z Wrocławia, *Schwimmverein* (Gliwice), *Schwimmklub Neptun* (Gliwice), *Schwimmverein Frisen* (Zabrze), *EKS.* (Katowice), *Skla* (Katowice), *I Klub Pływacki* (Siemianowice).



Powyżej: Grupa zawodników na międzynarodowych zawodach pływackich w Siemianowicach; na lewo: Jarkuliszówna (SKLA) czołowa pływaczka Śląska.





Nowe rekordy świata w pływaniu.

Amsterdam, 3 kwietnia. (tel. wł.) Na odbytych tu zawodach pływackich, pływaczka holenderska p. *Bastein* podjęła próbę pobicia rekordu światowego w pływaniu na dystansie 400 m. stylem klasycznym, znajdującego się dotychczas w posiadaniu Angielki Wolstenholm, a wynoszącego 6:46.0. Przedsięwzięcie p. *Bastein udało się w zupełności, postawiła ona nowy rekord światowy w czasie 6:38.4.*

Rzym, 3 kwietnia. (tel.) Na odbytych tu w ub. niedzielę zawodach pływackich, pływaczka węgierska p. Magda *Lenkey* ustanowiła na dystansie 200 m. stylem dowolnym *nowy rekord Europy w czasie 2:42.*

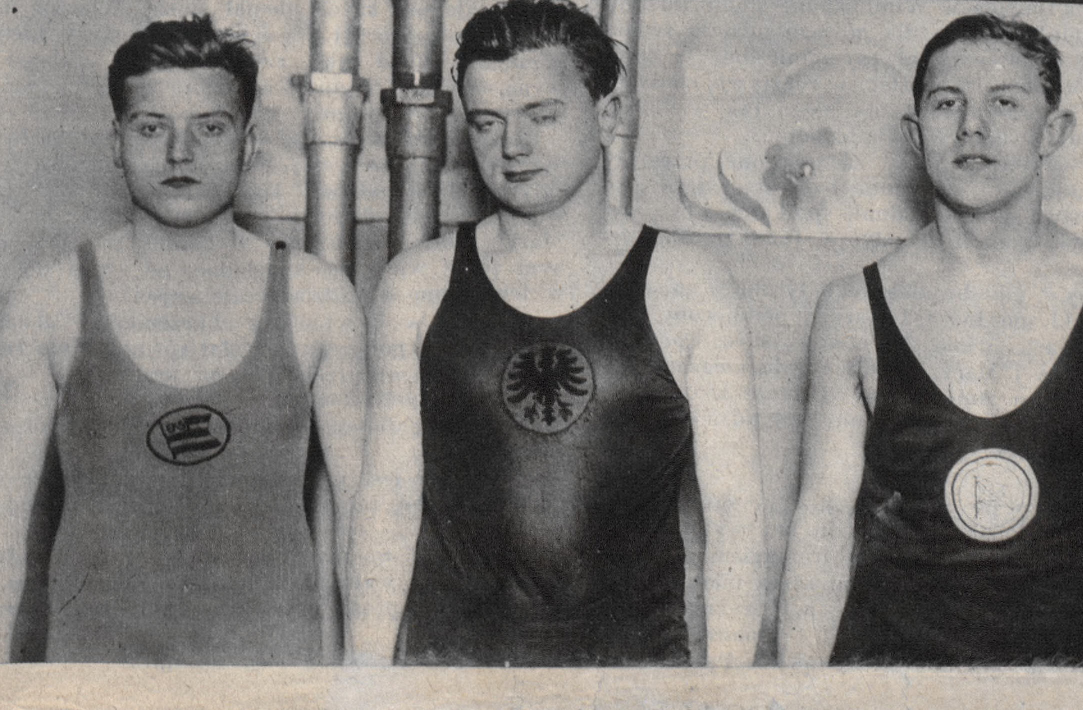
New Haven, 2 kwietnia (tel.). Dziś odbyły się tu w basenie grytym zawody pływackie, w których startowali *wybitni pływacy amerykańscy,* osiągając *pierwszorzędne wyniki.* I tak na dystansie 220 jardów stylem klasycznym *Leonard Spence* uzyskał 2:44, zaś na tym samym dystansie st. dow. *Kalili* zdobył pierwsze miejsce w czasie 2:14,8. W sztafecie 4×100 st. dow. zwyciężył nowojorski *Atletic Club w czasie 3:32,2.*

Znany specjalista od wyścigów na wznak *Jerzy Kojac* ustanowił nowy rekord świata na dystansie 150 y, przebywając ten dystans w czasie 1:37,4 i poprawiając swój stary rekord o 1 sek.

W wyścigu 100 y stylem dowolnym zwyciężył *Maiola Kalili* w świetnym czasie 53.8 sek. Podwójny sukces uzyskał *Clarence Crabbe,* który dystans 1500 m przebył w czasie 19:45.6, będącym *nowym rekordem Ameryki,* oraz wygrał wyścig 300 y w czasie 3:36.4.



Na prawo powyżej: Mistrzyni Polski w skokach z trampoliny Klausówna; na prawo obok: Raszdorfówna, poniżej: Uczestnicy zawodów w Siemianowicach, stoją od lewej: Karliczek (E. K. S. Siemianowice), G. Deutsch (Wrocław) mistrz Europy i Richter (Gliwice).



Sezon biegów naprzełaj otwarty.

Warszawa, 3 kwietnia. (tel.) W niedzielę w Warszawie rozpoczęty został sezon biegów na przełaj dorocznym biegiem wiosennym warsz. O. Z. L. A. na Grochowie. Bieg męski na trasie 5 klm. wygrał *Puchalski* (Legja) w czasie 19:02 przed *Adamczykiem* (Orzeł) 19:35 i *Milszem* (Rezerwa).

Bieg pań na trasie 700 mtr. wygrała *Koczanówna* (A. Z. S.) 9:58 przed *Ginką* (Orzeł).

Lwów, 3 kwietnia. (tel.) W biegu na przełaj na dystansie 4 klm., który zgrmoadził na starcie 23 zawodników, pierwszy przybył do mety *Jaworski* (Pogoń) w czasie 14:39.3, 2) *Judenberg* (Dror) 15:09.8.

Katowice, 3 kwietnia. (Tel.) W dniu 3 kwietnia odbyła się w Katowicach otwarcie sezonu lekkoatletycznego biegiem na przełaj o *nagrodę wędrowną marszałka sejmu śląskiego p. Wolnego.* Tradycyjny ten bieg zgromadził na starcie *ponad 70 zawodników.*

Odbył się on w trzech kategorjach, a mianowicie dla seniorów na trasie 5500 m., dla juniorów 3500 m., oraz dla pań na dystansie 150 m. W biegu pań zwyciężyła *Szuasówna* (Pogoń), następne trzy miejsca zajęły również zawodniczki z Pogoni katowickiej. Juniorzy: 1) *Strach* (Stadjon, Król. Huta), seniorzy: 1) *Hartlik* (Stadjon, Król. Huta), 2) *Sitko II* (Pogoń, Katowice). W ogólnej punktacji zwyciężyła *Pogoń* (Katowice).
Sezon biegów na przełaj otwarty.

Poznań, 3 kwietnia. (Tel.) W niedzielę 3 b. m. odbył się doroczny bieg na przełaj, organizowany przez P. O. Z. L. A. Na 110 zgłoszonych, stanęło na starcie *83 zawodników,* którzy na znak startera o godz. 12.35 ruszyli z miejsca. Prowadzi *Walewicz,* za nim *Miałkas i Janowski.*

Po okrążeniu boiska zawodnicy wyruszyli na trasę, która prowadziła poprzez drogę dęblińską do ogrodu San Domingo, później w stronę rzeki Warty i wzdłuż nasypu z powrotem do boiska. Prowadził przez cały czas *Janowski,* który przybiegł do mety w czasie 14.45.6 został jednak na skutek orzeczenia komisji sędziowskiej *zdyskwalifikowany,* ponieważ skrócił sobie drobę o przeszło 20 m., wobec czego pierwsze miejsce i związane z tem nagrody przypadły *Robińskiemu* (Warta).

Kolejność przybywających na dalszych miejscach jest następująca: *Jakubowski* (Sokół), *Miałkas* (Warta), *Rudkowski* (Warta), *Podkowiak* (SNT.) i *Kościelniak* (Jarocin).

Sam bieg poprzedziły zawody w koszykówkę między *AZS.* a *Sokołem,* które się zakończyły wynikiem *71:17,* oraz zawody w siatkówkę pomiędzy zespołami *A i B Warty* z wynikiem *9:1* (3:0).

NA INAUGURACJĘ SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO W ŁODZI organizowano kilka biegów na przełaj. W biegu na 2.800 m. dla stowarzyszonych zwyciężył **Starosta** (Zjednoczeni) w czasie 8'01 18, 2) **Wróblewski** (Ł. K. S.), 3) **Polak** (Ł. K. S.).

Na dystansie 2.100 m. dla niestowarzyszonych wygrał **Krawczyk** w czasie 6'36,4. Bieg na dystansie 1.200 m. dla pań wygrała **Smętkówna** (Ł. K. S.) 4'09,2 przed **Głażewską** (Ł. K. S.).

W·SIECI·SŁAWY

WILLIAM TILDEN. **POWIEŚĆ.** **TŁÓMACZYŁ W. D.**

Ale Dawid Cooper nie był jednym „z większości graczy". Nie ugiął się pod wrażeniem klęski, a przegrany set tak pechowo pobudził go tylko i wstrząsnął do głębi. Król i królowa zniknęli z jego myśli. Zniknął także Cochet, a wraz z nim wszelka myśl o doniosłości meczu. Nie może przecież dać się zgnieść takiemu przeklętemu pechowi, który go teraz prześladował. Musi wygrać ten mecz i zrobi wszystko, aby tylko doprowadzić do zwycięstwa. Otóż znowu piłka! Dalejże na nią! Odbił ją tak, że niemogła już wrócić. I znowu wszystką swoją uwagę skoncentrował na piłce i życzeniu, aby ją dosięgnąć.

* * *

Cochet musiał odnieść wrażenie, że w czwartym secie jakiś cyklon zaczął szaleć. Jeśli przedtem Dawid grał ostro, to teraz poprostu miażdżył każdą piłkę, a z każdego niebezpieczeństwa wychodził obronną ręką.. Tylko taki mistrz, jak Cochet, i to w swej najlepszej formie, mógł uratować w tym secie trzy gemy. Stan ogólny setów wyrównał się na 2:2, a zwycięstwo mogło teraz przypaść zarówno jednemu, jak i drugiemu.

Dawid był zmęczony. Mimo żelaznego wprost organizmu, odczuwał zgubny wpływ naprężenia, jakiego wymagał czwarty set. A Cochet był spokojny, zimny i skupiony. Był pewnym swego zwycięstwa.

* * *

Mary na trybunie bliską była utraty przytomności z podniecenia. Billy trzymał ją za rękę, podczas gdy drugą dłonią chwytał dłoń Arliny. Nawet Harker został wyprowadzony z równowagi.

— Och Boże! — szeptała Mary. — Proszę! Pomóż mu wygrać!

Arlina spojrzała na nią ironicznie.

— Obawiam się, że Dawid sam będzie musiał sobie pomóc — rzekła.

A tymczasem na korcie rozgrywano dalej ten pamiętny mecz. Prowadzenie ulegało ustawicznej zmianie, obaj rywale niejednokrotnie byli bliskimi porażki. Raz — przy stanie 3:4 Cochet mógł uratować mecz tylko przez dwie sensacyjne piłki, które wydawały się niemożliwymi do odbicia. Przy stanie 5:5 Cochet prowadził 40:30, ale świetny serwis pozwolił Dawidowi wyrównać, a w chwilę potem i wygrać tegoż gema.

W trzynastym secie zdarzył się wypadek, który pozostanie niezapomnianym w historji tenisa. Dawid prowadził 40:30. Podbiegał właśnie do siatki, w chwili, gdy piłka odbita przez Cocheta przechodziła tuż nad siatką. Cooper zdążył na czas odbić ją, zdobywając punkt, lecz trącił przytem lekko nogą o siatkę.

— Gra dla Coopera! — krzyknął sędzia.

Dawid stał jeszcze przy siatce.

— Trąciłem nogą siatkę — rzekł wyraźnie.

Sędzia spojrzał na niego.

— Czy jest pan tego pewny? — ja nie widziałem.

— Jestem tego zupełnie pewny.

Sędzia zwrócił się do mikrofonu.

— Mr. Cooper trącił siatkę. Punkt dla Cocheta. Deuce.

Dawid wrócił na miejsce wśród szalonej owacji, która poprostu wstrząsała trybunami.

— To się nazywa sportowiec! — słyszało się ze wszech stron.

Cochet, będąc również jednym z największych sportsmenów świata, którzy znają się na grze, podszedł do siatki.

— Dziękuję panu! Cooper! — krzyknął.

Dawid uśmiechnął się blado. Czuł się starym i zmęczonym. Co może mu się jeszcze wydarzyć po takim wypadku?! Serwował dalej i gra potoczyła się zwykłym trybem. Chwilę potem ogłoszono znowu wynik.

— Gra dla Mr. Cocheta.Prowadzi 7:6 w ostatnim secie.

* * *

To był koniec. Wszystko już stracone. Wszystko, czego Cochet potrzebował, aby zostać mistrzem świata — to było wygrać jeden swój serwis. Dawid w zwątpieniu zajął pozycję, a nad kortem zapanowała cisza. Wtem zabrzmiał z trybuny dziewczęcy głos:

— Dawid! Ty musisz wygrać!

Była to Mary. Na Boga! Toż on zupełnie o niej zapomniał! Przecież musi wygrać. Wygrać dla niej! Musi zwyciężyć, aby jej pokazać, że zwycięstwo zawsze idzie w parze z dobrze zrozumianym duchem sportowym. Fala stanowczości usunęła jego zdenerwowanie, które ogarniało jego wyczerpany umysł. Podniósł się na palcach, czując się zupełnie świeżym...

O ostatnich trzech grach niewiele można powiedzieć. Dawid przeszedł poprostu samego siebie. W niecałe pięć minut wygrał trzy gemy i mecz w takim stylu, że wszystko inne, co dotychczas w całem spotkaniu widziano, poszło w cień.

* * *

Opuszczał kort, jak we śnei. Okrzyki widzów docierały tylko częściowo do jego świadomości, zarówno, jak gratulacje Cocheta. Gdy przeszedł już przez ogień aparatów fotograficznych i filmowych, spotkał w arkadach domu klubowego swoje towarzystwo. Arlina podeszła ku niemu i pocałowała go.

— Nadzwyczajne! — rzekła.

Mr. Harker ściskał jego dłoń w uniesieniu.

— Wiedziałem, że to zrobisz chłopcze — wołał — jestem dumny z ciebie.

Silne uderzenie w plecy zwiastowało nadejście Billa.

— Dave! Do stu piorunów! To był wielki mecz. Świetny!

Zaraz po nim przyszła i Mary. Oczy jej błyszczały ze wzruszenia.



Cochet pokonany zeszedł z kortu...

— Mary... — zaczął Dawid, lecz w tej chwili przerwano mu:

— Jego królewska wysokość chce mówić z panem.

Dawid obejrzał się, nie wierząc tym słowom.

— Król! Och! — rzekł — zaraz, w tej chwili, proszę, muszę jednak wpierw ucałować żonę. — I dopiero, gdy to uczynił, udał się do loży honorowej, aby zostać przedstawionym królowi i królowej.

XVI.

Zwycięstwo Dawida w Wimbledonie stanowiło kulminacyjny punkt sezonu dla nowego mistrza świata i jego żony. Późniejsze sukcesy odniesione w spotkaniach z Cochetem i Lacostem w rozgrywkach o puhar Davisa, nie miały już dla niego tak wielkiego znaczenia, jak triumf w Wimbledonie.

Przykrość faktu, iż Stany Zjednoczone przegrały finał w stosunku 2:3, osłabiona była przez jego osobiste zwycięstwa. Żadne jednak spotkanie nie przyniosło mu tyle emocji, co słynny finał w Wimbledonie.

Nawet wtedy, gdy bronił swego tytułu w mistrzostwie Ameryki nie był tak bardzo podniecony, jak na mistrzostwach świata. W rzeczywistości zarówno Harkerowie, jak i Mary, Billy i Dawid uważali zdobycie mistrzostwa Ameryki za zupełnie zrozumiałe, zwłaszcza, że w turnieju tym nie brał udziału żaden z asów francuskich.

* * *

Resztę podróży po Europie, już po zakończeniu turnieju wimbledońskiego, spędzili bez wybitnie silnych wrażeń. Dawid był zajęty treningiem do finałowej rozgrywki o puhar Davisa, która miała odbyć się na stadjonie Roland Garros w Paryżu. Zamieszkali w pałacu Henryka IV. w St. Germain en Laye, i to w ten sposób, że nocne życie Paryża nie wywierało na nich nietylko przyciągającego wpływu, ale nawet było wprost nieosiągalne.

W cichem i przytulnem St. Germain Mary czuła się bardzo dobrze. Wspaniałym był widok przez rzekę na Paryż, który w popołudniowem słońcu błyszczał, jak zjawisko „fata morgana", pływające w chmurach.

A gdy wieczorem ciemności ogarniały miasto, światła z za rzeki przypominały jej trzeci akt opery Charpentiera „Louisa", którą słyszała podczas swego pierwszego pobytu w stolicy Francji w „Opera Comique". Stale, gdy z okien mieszkania spoglądała na światła z oddali, odnosiła wrażenia, że niebawem usłyszy Mary Garden, śpiewającą arję „Depuis de jour".

* * *

Arlina spędzała wieczory przeważnie w Paryżu w otoczeniu swych licznych znajomych. Zapraszano wprawdzie na te zabawy także i Mary, ale ta stale wymawiała się koniecznością towarzyszenia Dawidowi, który przed meczem bacznie musiał uważać na tryb życia.

Mimo to nocne życie Paryża posiadało dla Mary urok rzeczy nieznanej i obiecywała sobie, że zanim opuści Paryż, musi zakosztować także i tej przyjemności. Pewnego dnia zdradziła się z tym planem przed Billym, który tak dalece podniecił się tą myślą, że nie zaprzestał ich namawiać. Obiecali mu wreszcie, że po zawodach poświęcą jeden wieczór na zwiedzenie osobliwości Paryża w tym zakresie.

Na przyjemność tę przeznaczono wieczór tuż po ostatnim dniu rozgrywek o puhar Davisa. O motywy zabawy było niezwykle łatwo, gdyż, jeśli Ameryka wygra — będzie znakomita okazja do zabawy, gdy zaś przegra, trudno się będzie obejść bez pocieszenia.

* * *

Potem Dawid i Mary żałowali tego wieczoru. Rozpoczął się on obiadem w Hotel des Ambasadeurs, w którym obok Arliny, Mary, Fanny Pratt i dwóch jeszcze pań, wziął udział cały szereg panów z Harkerem, Dawidem, Egbertem i Billym na czele. Kilku z obecnych panów nie znał Dawid dotychczas i niewątpliwie nie poznałby ich po tym wieczorze.

Po paru godzinach opuszczono Hotel de Ambasadeurs, część towarzystwa była już nieco podchmielona, lecz naogół utrzymywano się w ryzach.

Przez cały wieczór Mary uważała, aby przebywać blisko Dawida. Arlina zaś, która wypiła nieco ponad miarę, była bardzo głośną, domagała się, aby Dawid stale jej towarzyszył, co oczywiście nie było zbyt miłem dla Mary. Szukała więc oparcia w Billym. O pierwszej w nocy miała już dość całej zabawy i chciała iść do domu.

Dawid, który po długim okresie wstrzemięźliwości pierwszy raz tej nocy zakosztował alkoholu, był w bardzo wesołym nastroju. Każdego, kogo napotkał witał bardzo serdecznie, bez względu na to, czy go znał, czy nie. Z każdej flaszki, którą znalazł na stole pił, ile tylko mógł, aż wreszcie upił się.

Około trzeciej nad ranem, gdy siedzieli pośród bardzo różnorodnego towarzystwa w małej kawiarence na Montmartrze, zniknął w miarę upijania się dobrotliwy nastrój Dawida. Stawał się nieznośnym i Mary nalegała na natychmiastowy powrót do domu.

— Ależ wybij sobie to z głowy, Mary — dlaczego masz nam psuć zabawę? — mówił Dawid, a czkawka przerywała mu każde niemal słowo. Wieczór dopiero co się rozpoczął — a stawiając nowy kieliszek szampana przed sobą, zwrócił się do grubego murzyna, który dyrygował orkiestrą. — Hej, wy, zagrajcie coś wesołego!

Billy pochylił się nad stołem i zabrał bratu kieliszek. Malec przez cały wieczór bacznie obserwował cały przebieg zabawy. Dawid odwrócił się właśnie w chwili, gdy chłopiec stawiał kieliszek na stole. Mary, która rozmawiała z jakimś panem, poznanym tegoż wieczoru, spoglądała od czasu do czasu w ich stronę i widziała całe zajście.

— Billy! — krzyknęła z oburzeniem w głosie.

— Malcze, połóż to — wołał równocześnie Dawid.

Billy spojrzał przekornie na brata.

— Dlaczego? — spytał niewinnie.

— Właśnie dlatego — mówił Dawid, podnosząc się z krzesła.

— To nie jest uzasadnienie — odrzekł ze śmiechem chłopiec, biorąc kieliszek do ręki i podnosząc go do ust.

— Dobrze, to masz lepsze! — mruknął Dawid i uderzeniem wytrącił kieliszek z rąk chłopca.

— Dawid, proszę! — drżącym głosem szepnęła Mary

(Dalszy ciąg nastąpi).

NA BOISKACH STRYJA

Życie sportowe Stryja stoi przez lwią część roku pod znakiem

piłki nożnej

W r. ub. mamy do zanotowania cały szereg sukcesów, jak zdobycie zaszczytnego tytułu wicemistrza kl. A. okr. lwowskiego przez *S. K. S. Pogoń Stryj*, kreowanie osobnego podokręgu stryjskiego etc. Do imprez pierwszorzędnych należała *gościna Hakoahu wiedeńskiego*, jubileusz 25-lecia Pogoni stryjskiej, święto sportowe Kol. P. W. F.

W lekko-atletyce.

Z powodu „ucieczki" całego szeregu wybitnych talentów (Śliwaka i in.) *nie osiągnięto dobrych wyników*. Pocieszającym objawem jest natomiast zadawalniający *rozwój wszerz*. Wszystkie kluby miały czynne sekcje lekko-atletyczne. — Na pierwszy plan wysuwa się *Sokół*. Miastu naszemu daje się odczuć brak trenera, stąd też rażące braki w stylu i technice zawodników.

Tenis

jest uprawiany w *I S. K. T.* i *Hakoahu*, które to kluby stale rywalizują o pierwszeństwo. Tytuł mistrza tenisowego m. Stryja i puhar wędrowny zdobył *dr. Hausman* (Hakoah) po ciężkiej walce z eksmistrzem p. *Matuszewskim* (I S. K. T.). Ponadto chwalebną tradycję ma *doroczny turniej międzymiastowy* z udziałem tenisistów lwowskich i zagłębia naftowego, gdzie niepośledną rolę odgrywają stryjscy zawodnicy.

Z innych sportów letnich: *gry ruchome*, a szczególnie *sport pływacki* i *kajakowy*, pomimo poszczególnych warunków i wielkiej liczby uprawiających, jest słabo bądź wcale nie ujęty w karby klubowe.

Stryjski klub *kolarzy i motorzystów* wogóle nie daje żadnych znaków życia, jedynie Pogoń w ramach jubileuszu urządziła bieg kolarski.

Tegoroczna zima

przyniosła ożywienie w odłogiem dotąd u nas leżących sportach zimowych. — Trzy czynne ślizgawki gromadziły codziennie wielką liczbę łyżwiarzy. Ponadto powstała *drużyna hokejowa* przy P. T. T., która w pierwszym sezonie istnienia odniosła niepośledni sukces, bijąc rutynowaną drużynę *Sokoła drohobyckiego* w stos. 5:3. Najbardziej pocieszającym objawem jest niebywały rozwój sportu narciarskiego, ku czemu przyczynia się *bliskość Sławska*. Odbyły się również — pierwszy raz w Stryju — zawody narciarskie, które zgromadziły na starcie *80 zawodników*.

A. H.



Uczestnicy pierwszego biegu narciarskiego w Stryju.

SPORT W STOLICY PODKARPACIA

Wolne królewskie miasto Stanisławów, stolica Podkarpacia — swem sportowem poziomem zasługuje raczej na miano miasteczka.

70.000 mieszkańców, 7 klubów sportowych, 3 boiska do piłki nożnej, 12 kortów tenisowych, 2 boiska do koszykówki i siatkówki, oraz jedna nienadzwyczajna — prawie nieużywana bieżnia.

Z pojedynczych działów sportu na pierwsze miejsce wybija się

piłka nożna.

K. S. „Raz-Dwa-Trzy" w Stanisławowie.

Najlepszym jej reprezentantem jest jedyny „A" kl. klub *„Rewera"*. Ubiegły sezon skończył się połowicznym sukcesem „Rewerystów": zdobyciem mistrzostwa lwowsk. okręgu i wicemistrzostwa grupy wschodniej. Skład „Rewery" zależny jest od tego, ile graczy śląskich odbywa w danym sezonie służbę wojskową w Stanisławowie. — Ta polityka kierownictwa jednak skończy się — zdaje się — kiedyś tragicznie.

Z „B" kl. klubów na czoło wybija się twarda „Górka", dalej kroczą *„Prołom"* i pechowata *„Stanisławowja"*. Na uwagę zasługuje „Prołom", który w drugim roku istnienia był bardzo groźnym w mistrzostwach, wykazując najlepszy styl gry. Dalszy układ klubów: *„Hakoah"* (kiedyś „A" kl.), *„Jedność"*, benjaminek kl. „B" *„Admira"*, jedyny „C" kl. klub *„Strzelec"* i niezwiązkowy *„Raz-Dwa-Trzy"*.

Tenis, boks i inne sporty.

Tenis zdobył sobie już godne stanowisko dzięki corocznym turniejom *„Sokoła"*. Klub ten posiada też najlepszą sekcję tenisową. Na drugiem miejscu znajduje się *„Hakoah"*, dalej *„Rewera"*.

Najmłodsza latorośl — boks — mimo swego pół-rocznego zaledwie istnienia, wykazał duże postępy. Wybija się liczna sekcja *„Rewery"*, sekcja *„Makkabi"* jest bardzo słaba.

Jedyną dość żywotną sekcję kolarską posiada *„Rewera"*, której zawodnik *Daniel I* zajął w II-gim biegu dookoła Polski 10-te miejsce.

Ping-pong na szkodę innych sportów przyciągnął olbrzymie masy ludzi, w szczególności żydów. Mistrzem drużynowym jest *Hakoah*.

Innych działów sportu Stanisławów nie zna. Zawody lekkoatletyczne, pływackie, kolarskie torowe, hokejowe i inne są znane ogółowi tylko z filmów i gazet.

* * *

Walne zgromadzenie *Stanisławowskiego Podokręgowego Związku Piłki Nożnej* odbyło się dnia 20 lutego. — Zgromadzenie zagaił *prof. Dręgiewicz*. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa regulaminu, w szczególności paragrafu, w którym mówi się o liczeniu punktów, uzyskanych w spotkaniach z rezerwami klubów ligowych.

Prezesem wybrano przez aklamację p. inż. *Olego*. Jednakże wybory członków zarządu wywołały bardzo przykry incydent. — Mianowicie „Rewera" — mając jako „A" kl. klub 41 głosów na 140 wszystkich — starała się przyciągnąć jeszcze kilka klubów i przeforsować swą listę. „Rewera" jednakże uzyskała zamało głosów, a w konsekwencji *wyszła ze sali*.

Do zarządu weszli pp.: *Gramnicki, Klob, dr. Packer, Zbudowski, Worobkiewicz i Gold.*

Emel.

Drużyna koszykówki K. K. S. Wieliczanka wraz z klubem „Cwaniak" (Kraków) przed meczem, zakończonym zwycięstwem Wieliczanki.



ŻYCIE SPORTOWE MIASTA WIELICZKI

Sport na terenie Wieliczki ma dosyć dobre warunki rozwoju, pomimo, iż daje się odczuwać *brak boisk*. Istnieje tu bowiem jedno boisko piłki nożnej dla czterech klubów i dwa boiska dla koszykówki. — Przyglądnijmy się poszczególnym działom sportu:

Najpopularniejszym sportem na terenie Wieliczki jest

piłka nożna.

Istnieją 4 kluby, a m. *„Wieliczanka"*, *„Sokół"*, *„Strzelec" i Ż. T. S. „Ari"*, uprawiające ten sport. — Do najlepszych graczy tego działu sportu zaliczyć należy: utalentowanego napastnika *Czapora II* (Wieliczanka), *Trochanowicza* (Wielicz.), *Jurka I* (Sokół) i *Karcińskiego II* (Wielicz.). Ostatnio Wieliczka otrzymała swój *podokręg piłki nożnej*, do którego należą wymienione drużyny Wieliczki, *Świtezianka* (Prokocim) i *Strzelec* (Niepołomice).

Lekko-atletyka.

Prym w tej dziedzinie sportu dzierży tutejsze *gimnazjum im. Jana Matejki*. Wyniki bowiem osiągane przez wszechstronnego lekkoatletę *Markiewicza* są świetne, a m. 100 m. 11.5 sek., skok w dal 6.45 m., skok wzwyż 1.64 m. i t. d. — Z innych klubów większe zainteresowanie w tym kierunku objawia *K. K. S. „Wieliczanka"*.

Gry sportowe.

Ta gałąź sportu jest rozwinięta na szeroką skalę, a zwłaszcza *koszykówka*. — Istnieją 4 drużyny koszykówki, tworzące *własny podokręg*. Na zwycięzcę typować tu należy zgóry świetną drużynę *„Wieliczanki"*, która ma na swym koncie zapisane świetne wyniki z krakowskiemi drużynami, jak „Wisłą", „I. M. C. A.", „Garbarnią", a także zwycięstwo nad „Sokołem".

* * *

Podkreślić jeszcze tu należy *wysoki poziom tenisa stołowego*. Pomimo że rozegrany niedawno mecz reprezentacyjnej drużyny Krakowa z Wieliczką przyniósł wynik niekorzystny 0:7, to jednak dzielna postawa naszych reprezentantów w walce z Krakowianami pozwala stawiać dobre prognozy na przyszłość. Mistrzem Wieliczanki jest *Ż. T. S. „Ari"*, wicemistrzem „Wieliczanka".

O. K.

W CHRZANOWIE

Po kilkumiesięcznej zimowej przerwie, sport w Chrzanowie zaczyna się budzić, a z dotychczasowych prac i narad widać, że nabierze on większego niż w roku ubiegłym rozmachu.

Pierwszą imprezą sportową w b. roku urządził „Strzelec", a były nią *wiosenne zawody marszowe* ze strzelaniem w dn. 13 b. m. Tow. gimn. „Sokół", mając do dyspozycji własną strzelnicę małokalibrową, pielęgnuje sport strzelecki. 10 b. m. odbędą się zawody w Sierszy, Szczakowej, Jęzorze i Jaworznie.

Zawody otwarte dla wszystkich o nagrody i dyplomy urządza T. G. „Sokół" w dn. 5. V. w *Chrzanowie*, 5. VI. w *Oświęcimiu*, 12. VI. w *Chrzanowie*, 5. VI. w *Oświęcimiu*, 12. VI. w *Chrzanowie*, 19. VI. w *Sierszy*, 26. VI. w *Jęzorze*, 29. VI. w *Jaworznie*, 3. VII. w *Brzeszczach*, 7. VII. w *Trzebini*, 14. VIII. w *Szczakowej*, 28. VIII. w *Krzeszowicach* i 11. IX. w *Chrzanowie*. — Na dzień 25-go września program przewiduje j e s i e n n e zawody strzeleckie o o d z n a k ę III-ej klasy, analogicznie jak w dniach 3. i 10. IV. Staraniem Gniazd Sokolich w Chrzanowie, Brzeszczach, Jaworznie, Jęzorze i t. d. odbędą się w dniu 16-go października *Sokole zawody Kościuszkowskie.*

Wisła—Korona 3:1 (0:1).

Kraków, dn. 3 kwietnia.

Towarzyskie spotkanie umożliwiło Wiśle wypróbowanie młodych swych zawodników, zastępujących nieobecnych Pychowskiego, Kisielińskiego i Lubowieckiego. Z kandydatów najlepiej zaprezentował się Obtułowicz, podczas gdy *Szumilas* i *Pachner* mniej odpowiedzieli zadaniu.

Małe wymiary boiska były dla Wisły poważną przeszkodą w rozwinięciu normalnej gry. *Najwięcej na tem cierpiał Balcer*, nie mający wskutek tego możności wyzyskania swej szybkości. Atak czerwonych z Obtułowiczem i Czulakiem na łącznikach dopiero po przerwie nawiązał między sobą lepszy kontakt. W tym okresie przeważała też znacznie Wisła i wygrała zasłużenie mimo, iż Korona prowadziła do przerwy 1:0. Wynik mógł być korzystniejszym, gdyby nie *nieceelowe wózkowanie i przetrzymywanie piłki przez Artura. W pomocy* miała Wisła *najlepszą linję*, która poważnie pomagała słabym obrońcom. *Koźmin* bez błędu. Korona posiada w trójce obronnej zawodników o dobrej klasie. Słabiej przedstawiają się inne linje. Środkowy i prawy pomocnik lepsi od lewego. W ataku technicznie najlepszym zawodnikiem jest bezsprzecznie *Kochański*. Niestety przesadne wózkowanie, pozbawione całkowicie celowości, powoduje, że gra tego zawodnika raczej szkodzi, niż pomaga swej drużynie. Łącznicy dobrzy, natomiast skrzydłowi nie pilnują pozycji należycie przez szkodliwe stałe pchanie się ku środkowi.

Skład drużyn i przebieg gry.

Wisła: Koźmin — Oleksik, Szumilas — Kotlarczyk II i I, Bajorek — Stefaniuk, Obtułowicz, Artur, Czulak, Balcer.

Korona: Mytnik — Pikaus, Syrek — Wołoszyn, Sołtys, Skrabski — Kasprzyk, Białka, Kochański, Słotosz, Wojnowski.

W pierwszej części gra żywa, dla Korony lepiej [illegible] jący się na wąskiem boisku strzela bramkę *Kasprzyk*. Po przerwie Szumilasa zastępuje Kotlarczyk II, tegoż miejsce zajmuje Pachner. Wisła gra lepiej, natomiast pomoc Korony widocznie opada na siłach. *Mytnik* ma wiele pracy a także i szczęścia, gdy Czulak do pustej bramki nie trafia. Poprawia się ten gracz w 14 min. i z podania *Balcera wyrównuje*. W dwie minuty później z karnego rzutu strzela drugi punkt *Kotlarczyk II*. Wynikiem ostrej niepotrzebnie gry jest usunięcie z boiska po jednym zawodniku obu drużyn. *Trzecia bramka pada ze strzału Stefaniuka w 27 min.* Do końca zawodów stale przewaga Wisły. Nieproduktywna gra ataku wyniku nie zmienia. Sędzia p. Seidner.

GRY PUHAROWE KZOPN. przyniosły następujące wyniki: Wisła Ib pokonała Olszę w stosunku 2:0 po ładnej grze. Bramki strzelili **Adamek** i **Jędrzejczyk**. Cracovia Ib, mimo osłabionego składu, odniosła zwycięstwo nad rodnicącą Legją, bijąc ją **3:2**. Bramki dla białoczerwonych uzyskali **Chudzik** (2) i **Wyrobek. Zwierzyniecki** zremisował z **Garbarnią Ib 1:1**. Strzelcami byli **Głód** dla Garbarni i **Kołaczkowski** dla Zwierzynieckiego.

W WARSZAWIE

Warszawa, 3 kwietnia. (Tel.). Mecz piłkarski o Mistrz. klasy A *Skoda—Świt* dał wynik 1:0 (1:0). Bramkę zdobył *Gajczy*.

WE LWOWIE

Lwów, 3 kwietnia (tel.). W niedzielę lwowskie drużyny ligowe rozegrały dwa spotkania towarzyskie, przyczem *Pogoń* zwyciężyła *Świteź 11:0* (6:0). Pogoń wystąpiła w składzie: *Albański, Pras, Kucharski, Wańczycki, Kuchar, Czerny, Łagodny, Czesławski, Zimmer, Schlaf* i *Niechciół*. Pogoń miała w ciągu zawodów znaczną przewagę. Bramki uzyskali: *Niechciół* (4), *Zimmer* (3), *Łagodny* (3) i *Czesławski*. Niechciół, który miał odbyć służbę wojskową w Tarnowie, otrzymał przydział do Lwowa i będzie grał w dalszym ciągu w barwach Pogoni.

Czarni grali z *B-klasową drużyną T. S. L.* (Lewandówka) i wygrali 2:0 (2:0). Obie bramki dla Czarnych zdobył *Żurkowski* (gracz Ostrowii). Czarni wystąpili w składzie: *Arendt, Chmielowski, Lemiszko, Pilat, Olejniczak, Sadowski, Drzymała, Żurkowski, Małuch, Reyman* i *Ostrowski*.

STAN BOISK LWOWSKICH ULEGŁ W OSTATNICH DNIACH POLEPSZENIU tak dalece, że delegat Ligi p. Kuperyk uznał je za nadające się do [illegible]. Tą to w przyszłym tygodniu odbędą się we Lwowie pierwsze w sezonie zawody ligowe Czarni—Legja.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Katowice, 3 kwietnia (Tel. wł.). Przed rozpoczęciem oficjalnego sezonu piłkarskiego na Śląsku, którego rozpoczęcie ustalono na 10 kwietnia, drużyny śląskie rozegrały szereg zawodów piłkarskich na terenie Śląska polskiego i niemieckiego.

M. in. *drużyna I. F. C. odniosła rewelacyjne zwycięstwo nad mistrzem południowo-wschodnich Niemiec 09 Beuthen* w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla I. F. C. strzelili *Görlitz. K. S. Diana, Katowice* uległa na niemieckim Śląsku klubowi 03 Ratiborz w stosunku 1:2 (0:1).

W Lipinach gościła drużyna „*Preussen*" z Zabrza, która rozegrała zawody towarzyskie z mistrzem ligi śląskiej „*Naprzodem*", osiągając wynik 3:3 (2:1). Z towarzyskich spotkań w Katowicach rozegrane: *Policyjny K. S.*, który w ostatnim roku spadł z ligi śląskiej pokonał niespodziewanie *mistrza A klasy śląskiej K. S. Słowian* w stosunku 4:1 (2:1). Kolejarz (Nowy Bytom) [illegible] zawody towarzyskie z K. S., osiągając wynik remisowy 2:2 (0:2). Kolejarze wyrównali w ostatnich minutach. *K. S. — Klub Sport. Orzeł* (Wełnowiec) 1:1 (0:0).

W Rybniku odbył się *mecz reprezentacyjny między drużynami powiatu i miasta*. Zwyciężyła *reprezentacja miasta* w stosunku 6:3 (1:2). Ciekawym tym zawodom przyglądało się około 3.000 widzów. Bramki dla reprezentacji Rybnika-miasta zdobyli *Bednorz* (4) i *Bitman* (2), dla powiatu *Ruda* (2) i *Stopa* (1). Sędziował p. *Guminior*.

W przedmeczu *K. S. 23* (Czerwionka) pokonała *Jedność* (Łaziska) 3:2 (1:1) kwalifikując się do wejścia do klasy A podokręgu rybnickiego.



Od drużyny Garbarni otrzymaliśmy pocztówkę z podpisami, którą poniżej reprodukujemy. Przedstawia ona widok na kościół św. Piotra w Brnie. U dołu pozdrowienia, przesłane redakcji „Raz Dwa Trzy" przez drużynę K. S. Garbarnia.

W ŁODZI

Łódź, 3 kwietnia. (Tel. wł.). Przy pięknej pogodzie rozpoczęto w Łodzi w niedzielę oficjalny sezon piłkarski. Rozegrano pierwsze mecze o mistrzostwo okręgu w klasie A. Boiska były w bardzo dobrym stanie. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: *Strzelecki K. S.—Widzew 4:1* (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli *Czerski* (3), *Antczak* (1) dla pokonanych *Jaskóła*. Sędziował p. *Pietsch*.

Ł. K. S. Ib—Orkan 3:0 (1:0). Ł. K. S. wystąpił w składzie z pięcioma rezerwowymi.

Turyści—W. K. S. 5:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelili *Nykiel* i *Chojnacki* (po 2) oraz *Stawicki*. Dla wojskowych *Spałek*.

W TORUNIU

Toruń, 3 kwietnia (tel.). Na otwarcie sezonu piłkarskiego rozegrano dziś w Toruniu mecz pomiędzy *W. T. Z. Gryfem a T. K. S. 29*, który zakończył się zwycięstwem Gryfa w stosunku 6:3 (1:2). Bramki dla Gryfa strzelili *Serafiński* (3), *Grenda* (2) i *Klemens*. Dla T. K. S. *Dubowski* (2) i *Krysiek*.

W Bydgoszczy rozegrany mecz *T. K. S. 2 a Gryfem II* mecz piłkarski zakończył się *zwycięstwem T. K. S.* w stosunku 4:0 (1:0).

W SOSNOWCU

Sosnowiec, 3 kwietnia (Tel.). Na boisku Unji odbył się dzisiaj mecz footbalowy *o mistrzostwo klasy A*, między *Policyjnym K. S.* a drużyną *Hakoahu z Będzina*. Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem wytrzymalszej i ambitniejszej drużyny *Policyjnego K. S.* w stosunku 3:1 (1:1). Sędzia p. *Mazur*, dobry.

Pozatem odbył się dzisiaj mecz *o mistrzostwo klasy A* pomiędzy Unją i Sarmacją, zakończony *zwycięstwem Unji* 2:1 (0:0).

W CZĘSTOCHOWIE

Częstochowa, 3 kwietnia (Tel.). Mecz piłkarski *Warta* (Zawiercie)—*Wiktoria* (Częstochowa) *4:1* (1:1). Z Warty wyróżnili się *Gwóźdź*, zdobywca 2 bramek, *Bergel* (1), *Sobiehard* (1) i *Miernik*. W Wiktorii na wyróżnienie zasługują *Uljanowski, Pabich* i *Adam*, zdobywca jednej bramki. Sędziował p. *Cerer*.

Skra—Żydowski K. S. Warta 6:0 (4:0). Słaby zespół Warty nie potrafił stawiać skutecznego oporu dość dobremu przeciwnikowi. Bramki dla Skry strzelili *Arczyński, Leszczyński, Topczewski* i *Bęben* po jednej i *Ciura* dwie. Sędziował p. *Egierski*.

W PRZEMYŚLU

Przemyśl, 3 kwietnia (Tel.). *Polonja—Klub Sportowy „28" 10:1* (4:1). Powyższemi zawodami otwarto sezon piłkarski w Przemyślu. Polonja mimo 7 rezerwowych, osiągnęła wysokocyfrowe zwycięstwo, będąc na grząskim terenie drużyną fizycznie i technicznie lepszą. Specjalnie dobrze grała linja napadu, w której *Siuda* i *Hoszowski* zdobyli lwią część bramek.

W RADOMIU

Radom, 3 kwietnia (Tel.). Sezon piłkarski w Radomiu rozpoczął się *sensacyjnem zwycięstwem Radomskiego Koła Sportowego* nad stołeczną Polonją. „Polonia" w ligowym zespole, z jednym rezerwowym, *zupełnie zasłużenie przegrała*. W pierwszej połowie gra toczyła się *z przewagą R. K. S.*, które strzeliło dwa goale przez *Matyjaskiewicza* i *Wichowskiego*.

W drugiej połowie Polonia, która nie miała szczęścia, przestrzeliła nawet karny rzut. W tej części zawodów honorową bramkę dla Polonji strzelił *Szczepaniak*, dla R. K. S. — *Badowski*. Mecz więc zakończył się sensacyjnem zwycięstwem R. K. S. 3:1. Sędziował p. *Rakocz*.

W BIELSKU

Bielsko, 3 kwietnia (Tel.) W niedzielę urządził podokręg Bielsko-Biała zawody na dochód podokręgu. Wyniki: *Sportklub—Leszczyński 3:1* (0:0). Nieprzekonywujące zwycięstwo Sportklubu nad równorzędnym przeciwnikiem. Gra na niskim poziomie. Bramki uzyskali dla Sportklubu *Schirr, Mędrzak* i *Bathelt*, dla Leszczyńskiego honorową bramkę uzyskał *Lasek*. Sędzia p. *Steinmus*, dobry.

Hakoah—Biała-Lipnik 0:2 (0:2). Zasłużone zwycięstwo drużyny bielskiej, która wystąpiła z trzema rezerwowymi nad bardzo słabo grającą drużyną Hakoahu. Bramki uzyskali *Lesarz* i *Macher* z wolnego. Sędzia p. *Schimke*, dobry.

Zamiast wyznaczonych zawodów *Sturm—BBSV.* z powodu niestawienia się drużyny B. B. S. V., rozegrano spotkanie *Sturm—kombinowana drużyna B. K. S. Leszczyński i Sportklub z wynikiem 2:1* (2:0).

PYCHOWSKI, ZNANY OBROŃCA WISŁY KRAKOWSKIEJ został kontuzjonowany na meczu z Bratysławą i pozostaje w leczeniu w szpitalu. Jego udział w najbliższych rozgrywkach ligowych pozostaje pod poważnym znakiem zapytania. Jest to więc drugi cios, który spotyka Wisłę po śmierci ś. p. Skrynkowicza.

ZAWODY PŁYWACKIE W ŁODZI. W zimowym basenie w Zgierzu odbyły się w niedzielę zawody pływackie zorganizowane staraniem **sekcji pływackiej Ł. K. S-u.** W zawodach wzięli udział czołowi zawodnicy A. Z. S-u z Warszawy Ł. L. S-u Tryumfu, Zgierskiego K. S. i Makkabi Łódź. Doskonałe wyniki osiągnięte w tych zawodach przypisać należy w znacznej mierze bardzo szczupłym rozmiarom basenu.

Na dystansie 100 m. na wznak zwyciężył **Jastrzębski** (A. Z. S. Warszawa) w czasie 1:21. Na dystansie 100 m. stylem dowolnym zwyciężył **Bocheński** (A. Z. S.) w czasie 57:4, 2) Karpiński. 100 m. stylem klasycznym przebył jako pierwszy **Ginter** (Ł. K. S) **1:21** przed **Gałkowskim** (A. Z. S. Warszawa).

W sztafecie 3 × 20 m. stylem zmiennym zwyciężył **zespół Ł. K. S.** w czasie **42:8** przed **A. Z. S-em.** Sztafetę 3 × 40 m. stylem zmiennym wygrał **A. Z. S. I.** w czasie 1:23,8 2) **A. Z. S. II., 3) Ł. K. S.**

W MECZU ZAPAŚNICZYM W KRAKOWIE Sekcja Atletyczna **Wisły** pokonała zapaśników klubu **Lurich** z Siemianowic w stosunku 6:1.

Wyniki zawodów były następujące: *Szczygieł* (L) — *Galler* (W), zwycięstwo przednim pasem.

Waga piórkowa: *Rydel* (W) — *Siegmund* (L), zwycięstwo na punkty.

Waga lekka: *Bajorek* (W) — *Kapjas* (L) zwycięstwo złamanym mostkiem.

Waga średnia: *Konar* (W) — *Szymik* (L), zwycięstwo pasem przewrotnym z parteru.

Waga półśrednia: *Jaworski* (W) — *Sobota* (L), zwycięstwo przednim suplesem.

Waga półciężka: *Koperski* (W) — *Dyla* (L), zwycięstwo pół nelsonem w parterze.

Waga ciężka: *Golonka* (W) — *Wypich* (L), zwycięstwo krzyżówką i w parterze.

Sędziował p. Pilarski z Katowic.

FINAŁ TURNIEJU BŁYSKAWICZNEGO RKS LEGJA przyniósł sensację w postaci zwycięstwa **C-klasowego Kabla nad czołowym klubem A-kl. Wawelem,** pokonanym w stosunku **2:1.** Rozstrzygnięcie zapadło w 30 minutowej dogrywce, ponieważ w normalnym czasie gry wynik był 0:0. Wawel uzyskał swój punkt z rzutu karnego, strzelonego przez **Nowaka**, dla Kabla uzyskali bramki **Grotkowski** i **„Leon"**.

Towarzyskie zawody **Grzegórzecki KS Podgórze** zakończyły się wynikiem **0:0**. Podgórze wystawiło osłabioną drużynę. Z. F. G. rozgromił Maraton 7:2 po ładnej grze ze strony ataku zwycięzców. Bramki uzyskali Koprowski (3), Kumela (3) i Kowalski (1).

PING-PONG I GRY SPORTOWE W TORUNIU. W rozegranych dziś zawodach tenisu stołowego **S. M. P. Naprzód** (Bydgoszcz) pokonał **S. M. P. św Jana** (Toruń) **9:5,** zaś reprezentacja **Bydgoszczy** pokonała reprezentację **Torunia** w stosunku **6:1**.

W siatkówce męskiej **G. K. S.** uległ **K. S. Gryf** w stosunku **28:36** (13:15) ponadto **G. K. S.** wygrał z **Sokołem.**

W koszykówce **G. K. S.** pokonał drużynę **Błękitną** w stosunku **58:8** (28:2), **Gryf** wygrał z **S. M. P.** walkoveerem w stosunku **30:0**, oraz **Gryf—Sokół 36:14.**

OSTATNIE DNI POBYTU POLSKICH TENISISTÓW NA RIWIERZE

(Własna korespondencja „Raz Dwa Trzy")

Cannes, w marcu.

Po jednodniowej przerwie z powodu deszczu wszelkie gry zostały przełożone na pierwszy dzień Wielkiejnocy. Na rano na godz. 10 został wyznaczony finał pań.

Payot—Jędrzejowska 9:7, 7:5.

Pogoda cudowna. Publiczności zebrało się sporo. Gra się rozpoczyna. Serwuje Payot, piłka chodzi dwa razy, Payot uderza w siatkę 0:15, dobry serwis Payot — po 15. Teraz następuje piękne zagranie Jędrzejowskiej z backhandu, 15:40 gem, 1:0, Jędrzejowska prowadzi. Po Payot widać silne zdenerwowanie. Serwuje Jędrzejowska. — Pierwsza piłka jej wychodzi. Payot jest bezradną na serwis, jak bomby, Jadzi, 2:0 i wkrótce 3:0!

Teraz następuje cały zwrot w grze. Payot zaczyna tylko odbijać piłki i czeka na błędy naszej mistrzyni.

Jędrzejowska zbyt pewna siebie, teraz zaczyna za dużo ryzykować i popełnia błędy i wkrótce stan gemów 3:2. Serwuje Jędrzejowska 15:0, 30:0, wspaniałe zagranie Jadzi przy siatce, daje jej nowy punkt 40:0 i następnie gem 4:2.

Payot zaczyna grać teraz coraz pewniej, piłka chodzi po 10—15 razy; widać, że za wszelką cenę dąży do wyrównania, 4:3. Serwis Jędrzejowskiej; następują dwa double auty 0:30, wkrótce gem suchy i wyrównanie 4:4. Teraz jest zacięta walka o każdą piłkę 15:15, 15:30 dla Jędrzejowskiej, jeden double aut przy serwisie Payot, 15:40. Zaczyna się gra ostrożna; nikt nie odważa się na atak. Jadzia pierwsza ryzykuje i robi punkt pięknym uderzeniem z forhandu crosem. 5:4.

Serwuje Jadzia. Payot wyrównuje po 5:5. Na zmianę znowu przegrywają swój serwis, 6:6. Podaje Payot, Jadzia odbija wzdłuż linji backhandem, piłka pada o 5 cm. przed linją, sędzia linjowy krzyczy aut, teraz zamiast 0:15, jest 15:0. Widać, że Jędrzejowska się załamała i trzy piłki uderza w siatkę, gem suchy, dla Payot 7:6. Następny gem łatwo wygrywa już Payot i set 9:7.

Drugi set; Jędrzejowska zaczyna z miejsca atakować i prowadzi 2:0, 2:1 i wkrótce 3:1. Piękne zagranie Payot daje jej gema 3:2. Serwuje Jadzia; robi dwa double auty w tym gemie, Payot wyrównuje 3:3. Na zmianę przegrywają do stanu 5:5 swoje serwisy. Po zażartej walce udaje się przełamać Payot i wygrywa gem 6:5 i następny gem 40:15 i zarazem seta i mecz.

Mecz był bardzo ciekawy, obfitował w szereg ciekawych momentów, stał na b. wysokim poziomie.

Prasa tutejsza bardzo chwali Jędrzejowską. Między innemi zaznacza, że niewiadomo, gdyby ten mecz został powtórzony, ktoby wygrał. Publiczność była po stronie naszej mistrzyni.

Rogers—Stolarow 6:4, 6:3.

Gra była b. ciekawa, piłki chodziły po 20—30 razy. W pierwszym secie do stanu 4:4 Stolarow zawsze prowadził. Również w drugim secie Stolarow ma już 3:0. Rogers wyciągnął 6 gemów z rzędu.



Mistrzyni Polski w tenisie, Jadwiga Jędrzejowska (AZS Kraków) po przyjeździe z Riwiery.

Haensch—Tłoczyński 7:9, 6:1, 7:5.

Równocześnie z meczem Rogers-Stolarow odbył się półfinałowy mecz Haensch—Tłoczyński. Mecz ten właściwie nie wygrał Haensch, lecz *przegrał Tłoczyński*. Zastosował *złą taktykę:* chciał Haenscha „zabić" przy siatce, co w pierwszym secie mu się nie udało, lecz w następnych setach musiał skapitulować ze zmęczenia, ponieważ voley i smecz był mniej dokładny i przeciwnik wszystko odbijał, no i kończyło się zawsze, że Tłoczyński uderzał w siatkę lub w aut.

Pierwszy set ciągle prowadził różnicą 1 gema Tłoczyński, wygrał serwis Haenscha i seta 9:7. Drugi set Haensch prowadzi 3:0, Tłoczyński oddaje seta bez walki 6:1. W trzecim i decydującym secie jest zacięta walka. Tłoczyński ma 40:15, przegrywa gema 0:1, 1:1, 2:1, Tłoczyński 2:2, 3:2, 3:3, Haensch wygrywa dwa gemy po walce, prowadzi 5:3, lecz Tłoczyński walczy dalej, wydaje z siebie wszystko, wyrównuje na 5:5. Ma swój serwis 40:15; zdawałoby się, że gem wygrany przez Polaka, Tłoczyński idzie do siatki, dostaje na smecz i pudłuje, 40:30; robi znowu błąd z voley'a, 40:40, krótka wymiana piłek, piłka trzepocze się w siatce po stronie Polaka; przewaga przeciwnika, Tłoczyński idzie do siatki po serwis; Haensch mija krótko z backhandu wzdłuż linji, gem 6:5; Tłoczyński jeszcze nie poddaje się, walczy, lecz już nerwy odmówiły, psuje łatwo piłki; set i mecz wygrywa Haensch. Mecz zdawałoby się, że musi wygrać Tłoczyński.

* * *

Haensch spotkał się wobec tego w finale z *Rogersem*. Rogers dobrze musiał się napracować, żeby wygrać, bo dopiero *w pięciu setach po ciężkiej walce 2:6, 6:4, 1:6, 8:6, 9:7.*

Polacy w mixcie *Jędrzejowska-Stolarow przegrali do pary Burke-Rodzianko*, po mało ciekawej walce 2:6, 6:3, 0:6. *Tłoczyński i min. Szumlakowski* wzięli drugą nagrodę w doublu w handicapie.

Pozatem Tłoczyński i Jędrzejowska wracają już do kraju, a nie zostają, jak przedtem było w projekcie na turnieju w Monte Carlo. Został tylko Stolarow i gra doubla z Aeschlimannem.

Kusociński przyjechał na Riwierę i tam trenuje. Wolne chwile spędzał z nami na korcie.

I. T.

Wieści z zagranicy.

Turniej tenisowy w Monte Carlo.

Monte Carlo, w kwietniu.

Po zakończeniu turnieju w Cannes, część graczy wzięła jeszcze udział *w turnieju w Monte Carlo*, którego sensację stanowi specjalna gra, przeznaczona dla graczy, którzy nie ukończyli jeszcze 21 lat. W turnieju tym, dotowanym nagrodą wędrowną Macombera, miał brać udział Tłoczyński, a Jędrzejewska miała grać w odpowiedniej grze dla pań, jednakże wcześniejszy wyjazd naszych reprezentantów uniemożliwił im start w tych rozgrywkach. Pozostał w Monte Carlo *Maks Stolarow*, który bierze udział jedynie w grze otwartej.

W pierwszym dniu ważniejsze wyniki w turnieju o puhar Macombera były nast.: *Uthmöller — Week* 3:6, 6:1, 6:0, *Haensch — Noghes* 6:1, 6:0. W otwartej grze *Maks Stolarow* odniósł sukces, bijąc znanego gracza *Cunna 6:0, 6:3.* W grze pań Francuska *Durand-Mercier* pokonała *Niemkę Sander 6:2, 1:6, 6:4.*

W drugim dniu zakwalifikował się do ćwierćfinału gry pojedynczej panów *Stolarow, bijąc Shenaux'a 4:6, 6:3, 9:7. Uhtmöller* pokonał *Denaesa* 6:1, 6:1. W grze pojedynczej pań panna *Berthet* pokonała mistrzynię Włoch *Valerio 6:4, 2:6, 7:5*, a *Claude Anet* mistrzynię Węgier *Baumgarten 9:7, 6:4.* W grze o puhar Macombera *Haensch* pokonał *Elmera* 6:4, 6:3.

W grze podwójnej *Breese i Uhtmöller* pokonali parę *Guillemott* i *Perier 11:9, 6:1.* W grze mieszanej z wyrównaniem *król Gustaw Szwedzki* wraz z *p. Payot* pokonali parę *Sander — ks. Schaumburg-Lippe 6:0, 6:4.*

Monte Carlo, 3 kwietnia. (Tel. wł.) W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego o puhar Macombera niemiecki tenisista *Haensch* pokonany został gładko w półfinale junjorów przez *młodego Francuza Bernarda 10:8, 8:6.* Bernard w dalszym ciągu pokonał po 5 setach twardej walki swego ziomka *Merlina.*

Również w grze otwartej pojedynczej panów Niemcy *Haensch* i *Uhtmöler* zostali pokonani, a mianowicie *Uhtmölera* pokonał Francuz *Berthet* w stosunku 6:3 6:0, zaś *Haenscha* zwyciężył *Merlin* 6:1, 6:1.

Marcin Legeay zwyciężył niespodziewanie *6:2 6:1 Fereta*, zaś *Rogers* i *Stolarow* pokonali mniej znanych zawodników.

Johannesburg, 3 kwietnia (tel. wł.). Międzynarodowy turniej tennisowy o *mistrzostwo południowej Afryki* przyniósł zwłaszcza w grach pojedyńczych panów szereg niespodzianek. Młodzi gracze wykazali, że pod kierownictwem czynnego od pewnego czasu w południowej Afryce trenera kolońskiego *Jerzego Demasiusa* wiele się nauczyli, a nawet prześcignęli starą gwardję. *Robins* wyeliminował obrońcę tytułu mistrzowskiego *Raymonda*, bijąc go w 4 setach 5:7, 8:6, 6:4, 6:1, a następnie rozprawił się również z kierownikiem ekspedycji południowo-afrykańskiej w grach o puhar Davisa *Farquharsonem*, z drugiej zaś strony Bertram dzięki zwycięstwu nad znanym zawodnikiem *Kirbym* doszedł do finału. W finale zwyciężył *Maks Bertram* Niemiec z pochodzenia, bijąc po interesującej walce *Robinsa 2:6, 9:7, 9:7, 6:1.*

Piłka nożna.

Londyn, 3 kwietnia. (tel.) Wyniki rozegranych w sobotę meczów piłkarskich między drużynami pierwszej ligi angielskiej były nast.: *Arsenal — Chelsea 1:1, Birmingham — Aston Villa 1:1, Blackburn Rowers — Bolton Wanderers 3:1, Blackpool — Westham United 7:2, Derby County — Huddersfield Town 3:2, Everton — Grimsby Town 4:2, Manchester City — Liverpool 0:1, Portsmouth — Middlesborough 2:0, Sheffield United — Sheffield Wednesday 1:1, Sunderland — Leicester City 4:1, Westbromwich Albion — Newcastle United 2:1.*

Wiedeń, 3 kwietnia. (tel.) *Austria—Sportklub 4:1 (0:1), Admira — BAC 4:0 (1:0), Nicholson — Wacker 3:1 (0:0), FAC — WAC 3:1 (3:1), Rapid — Hakoah 8:2 (4:1).*

Budapeszt, 3 kwietnia. (tel. wł.) *FTC — Vasas 5:0 (3:0) Ujpesti — Budai F. C. 4:1 (4:0), Hungaria — III Ker 5:0 (3:0), Sabaria — Kispesti 0:0, Nemzeti — Somogy 1:0 (0:0).*

Bordeaux, 3 kwietnia. (tel.) *Team południowej Francji — Ripendja 4:3 (3:1).*

Praga, 3 kwietnia. (tel.) *Teplitzer F. C. — Victoria Žižkov 3:2 (2:1), D. F. C. — Cechie Karlin 8:4 (2:0), Meteor VIII — Nuselsky 5:3 (3:2).*

Pilzno, 3 kwietnia. (tel.) *Slavia — Victoria 0:0.*

Brno, 3 kwietnia. (tel.) *S. K. Židenice — D. F. C. (Praga) 2:2 (0:1).*

Debreczyn, 3 kwietnia. (tel. wł.). *Bocskay — Attila 2:1 (1:1).*

Monachium, 3 kwietnia. (tel. wł.) *München 860 — Spielvereinigung Fürth 3:0.*

Berlin, 3 kwietnia. (tel. wł.) *Tennis Borussia — Stettiner S. C. 2:1, Hertha — Bayern (Monachjum) 4:4.*

Norymbergja, 3 kwietnia. (tel. wł.) *I. F. C. Nürnberg—Karlsruher S. V. 5:1.*

Edynburg, 3 kwietnia. (tel. wł.) Amatorzy *Walji i Szkocji* rozegrali międzypaństwowe spotkanie piłkarskie w Edynburgu. Po interesującej walce *Walja zwyciężyła 4:1.*

Haga, 3 kwietnia. (tel. wł.) Niespodzianą klęskę poniosła znana praska drużyna zawodowa *Sparta* w spotkaniu z B. klasowym garniturem *holenderskim w Hadze. Holendrzy* dzięki nadzwyczajnej ambicji wyszli ze spotkania *zwycięsko, bijąc Spartę 3:2 (1:1).*

Lekkoatletyka.

Helsingfors, 3 kwietnia (tel.). Fińska federacja lekkoatletyczna ustaliła już *skład swej reprezentacji lekkoatletycznej na Igrzyska Olimpijskie* w Los Angeles. Skład ten przedstawia się następująco: 1500 m *Larva, Purje* i *Lehtinen*, 5000 m *Lehtinen, Iso-Hollo* i *Virtanen*, 10.000 m *Nurmi, Ritola* i *Iso-Hollo*. Maraton: *Nurmi, Toivonen* i *Kuokka*. Bieg 3000 m z przeszkodami: *Loukola* (zwyc. 1928) *Ritola* i *Toivonen*. Dziesięciobój: *Achilles Järvinen, Paavo Yrjölä* (zwyc. 1928) i *Sipilä*, rzut oszczepem: *Matti Järvinen, Pentilä* i *Sipilä*, dysk: *Kivi*, młot: *Pörhölä*, 110 m z płot.: *Sjöstedt*, trójskok: *Winter*, skok w wyż: *Dahlman*.

Boks

Sztokholm, 3 kwietnia. (tel. wł.) Dziś odbyły się tu przed licznie zgromadzoną publicznością niezwykle emocjonujące *międzypaństwowe zawody bokserskie między reprezentacjami Szwecji i Danji*. Szwedzi zwyciężyli w wagach począwszy od papierowej do lekkiej, osiągając ogólny wynik 10:6.

Varzi zdobywa Grand Prix Tunisu

Tunis, 3 kwietnia (Tel. wł.) W niedzielę odbyły się tu pierwsze w nowym sezonie wielkie *międzynarodowe wyścigi samochodowe o wielką nagrodę Tunisu* na torze 12,7 km. w 37 okrążeniach. Wśród burzliwych owacyj liczącego przeszło 50 tysięcy osób tłumu, zwyciężył znany kierowca *Achilles Varzi* na Buggatim we fenomenalnym czasie 3:14,13 (przeciętna szybkość 145.242 km. na godzinę). Jako drugi ukończył bieg na tym samym wozie *Leroux*.

REDAKCJA
WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR
MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODPOW. ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY..
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA ZŁ. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. — Drobne za słowo 0·15

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

ROK II. | CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20 | Nr. 14 (51).

RAZ DWA TRZY...

ILUSTROWANY TYGODNIK SPORTOWY



MARZENIE WIELKIEGO BIEGACZA

[illegible] najszybszych biegaczy Ameryki Frank Wykoff spogląda na [illegible] w Los-Angeles